

Sygn. akt I ACa 90/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 maja 2022 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Dorota Markiewicz

Protokolant: Magdalena Turek

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2022 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. F. i M. F.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W.

o ustalenie i zapłatę, ewentualnie zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji powodów

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 3 grudnia 2021 r., sygn. akt I C 718/19

I. zmienia zaskarżony wyrok:

–w punkcie pierwszym częściowo w ten sposób, iż ustala, że umowa kredytowa nr (...) zawarta w dniu 6 lutego 2009 r. pomiędzy T. F. i M. K. (obecnie: F.) a (...) Bank (...) (obecnie: (...) Bank (...)) spółką akcyjną z siedzibą w W. jest nieważna i zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. F. i M. F. łącznie kwoty 269 692,46 zł (dwieście sześćdziesiąt dziewięć tysięcy sześćset dziewięćdziesiąt dwa złote czterdzieści sześć groszy) oraz 20 909,81 CHF (dwadzieścia tysięcy dziewięćset dziewięć franków szwajcarskich osiemdziesiąt jeden centymów) z tym zastrzeżeniem, że zapłata tych kwot przez (...) Bank (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. na rzecz T. F. i M. F. nastąpi za jednoczesnym zaoferowaniem przez T. F. i M. F. na rzecz (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 488 756,81 zł (czteryście osiemdziesiąt osiem tysięcy siedemset pięćdziesiąt sześć złotych osiemdziesiąt jeden groszy),

- w punkcie drugim w ten sposób, że zasądza od (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz T. F. i M. F. łącznie kwotę 11 834 zł (jedenaście tysięcy osiemset trzydzieści cztery złote) tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. oddala apelację powodów w pozostałej części;

III. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Dorota Markiewicz

Sygn. akt I ACa 90/22

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 czerwca 2019 r., zmodyfikowanym pismami z dnia 30 września 2019 r. oraz z dnia 24 maja 2021 r., wniesionym przeciwko (...) Bank S.A. z siedzibą w W. powodowie M. F. oraz T. F. ostatecznie wnieśli o:

1. ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 6 lutego 2009 r. jest nieważna w całości na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c.;

2. zasądzenie od pozwanego solidarnie ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 269 692,46 zł oraz 20 909,81 CHF lż odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 4 maja 2019 r. do dnia zapłaty, jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c. tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytowej nr (...) z dnia 6 lutego 2009 r. za okres od lutego 2009 r. do kwietnia 2021 r.;

Ewentualnie, na wypadek uznania przez, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 6 lutego 2009 r. jest ważna, ale powinna obowiązywać bez abuzywnych klauzul denominacyjnych (tj. jako kredyt w PLN ze stawką LIBOR 3M + stałą marżą pozwanego banku), powodowie wnieśli o:

3. zasądzenie od pozwanego solidarnie ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 102 606,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k. c. liczonymi od dnia 4 maja 2019 r. do dnia zapłaty, stanowiących nienależnie pobrane przez bank świadczenia na podstawie bezskutecznego mechanizmu denominacji (uznania za bezskuteczne postanowień waloryzacyjnych zawartych w pkt 2.3.1 umowy kredytowej oraz w pkt 3.2.2. regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A.) zawartego w treści wiążącego strony stosunku prawnego jakim jest zawarta przez powodów z pozwanym umowa kredytowa nr (...) z dnia 6 lutego 2009 r. oraz

4. ustalenie, że nie wiążą powodów postanowienia: pkt 2.3.1 umowy kredytowej w następującym brzmieniu: „Spłata Kredytu wraz Oprocentowaniem Kredytu i innymi należnościami Banku powstałymi w związku z zawarciem Umowy Kredytu następuje poprzez obciążenie, w dacie Wymagalności, Rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na Rachunek Bieżącej Obsługi Kredytu. W przypadku Kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie Kredytu, Bank pobiera poprzez obciążenie Rachunku Bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na Dwa Dni Robocze przed Datą Wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku Kredytobiorca może dokonywać spłat Rat Kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie Kredytu lub innej walucie obcej. jeżeli spłata Rat Kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta Kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złotego po kursie kupna tej waluty, a następnie na waluty Kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli spłata następuje po Dacie Wymagalności Raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z Daty Spłaty”; oraz pkt 3.2.2. regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. w następującym brzmieniu: „Kwota Kredytu będzie wypłacona Kredytobiorcy w złotych lub w walucie obcej, przy czym w przypadku Kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata Kredytu będzie realizowana po przeliczeniu Kwoty Kredytu lub kwoty transzy Kredytu, w przypadku kredytów wypłacanych w transzach, na walutę w której realizowany jest Cel Kredytu. W takiej sytuacji Bank dokonuje przewalutowania według obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów kursu kupna Waluty Kredytu z dnia wypłaty Kredytu lub danej transzy”.

Strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 3 grudnia 2021 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo w całości (punkt pierwszy orzeczenia) i zasądził od powodów na rzecz pozwanego kwotę 10 834 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt drugi orzeczenia).

Z ustaleń faktycznych leżących u podstaw orzeczenia Sądu Okręgowego wynika, że powodowie – korzystając z usług profesjonalnego doradcy kredytowego, z którym odbyli dwa spotkania – złożyli w dniu 17 grudnia 2008 r. do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniosek o kredyt mieszkaniowy w kwocie 502 000 w walucie CHF na okres 360 miesięcy na zakup domu wolnostojącego zlokalizowanego w K.. Jak odnotował Sąd pierwszej instancji, w dacie wniosku o kredyt każdy z powodów posiadało wykształcenie wyższe – powód jest magistrem wychowania fizycznego, zaś powódka politologiem – i oboje pozostawali zatrudnieni na podstawie ułówek o pracę w administracji państwowej.

T. F. oraz M. F. (wówczas K.) w dniu 17 grudnia 2008 r. pisemnie oświadczyli, że po zapoznaniu się z przedstawionymi przez bank warunkami udzielania kredytu mieszkaniowego zarówno w złotych jak i w walucie CHF, symulacjami wysokości płaconych rat zarówno w złotych jak i w walucie obcej, są świadomi ryzyka kursowego związanego z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, mogącego mieć wpływ na wysokość płaconej przez nich raty kredytu w okresie kredytowania i decydują się na zaciągnięcie kredytu mieszkaniowego w walucie CHF. Także w dniu 17 grudnia 2008 r. powodowie pisemnie oświadczyli, że zostali poinformowani przez bank o ryzyku związanym z oprocentowaniem kredytu mieszkaniowego zmienną stopą procentową oraz są świadomi ponoszenia tego ryzyka w przypadku zaciągnięcia kredytu oprocentowanego zmienną stopą procentową.

Następnie, jak ustalił Sąd Okręgowy, w dniu 6 lutego 2009 r. T. F. i M. F. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) umowę kredytu nr (...). W umowie kwotę kredytu strony ustaliły na 168 590 (pkt I.25), jego walutę na CHF (pkt I.26), zaś okres kredytowania na 6 lutego 2009 r. do 4 marca 2039 r. (pkt I.27). Celem kredytu było finansowanie nabycia własności nieruchomości położonej w K. przy ul. (...) (pkt I.40 w. zw. z pkt I.45). Zgodnie z pkt. II.2.3.1 umowy spłata kredytu wraz z oprocentowaniem kredytu i innymi należnościami banku powstałymi w związku z zawarciem umowy kredytu następowała poprzez obciążenie w dacie wymagalności rachunku bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na rachunek bieżącej obsługi kredytu. W przypadku kredytu walutowego należności banku wyrażone w walucie kredytu bank pobierał poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustalana była według kursu sprzedaży waluty obcej, obowiązującego w banku na podstawie tabeli kursów na dwa dni robocze przed datą wymagalności każdej należności banku. Za zgodą banku kredytobiorca mógł dokonywać spłat rat kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłat w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata rat kredytu walutowego nastąpiła w innej walucie niż waluta kredytu, wówczas kwota wpłaty zostawała przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie tabeli kursów. Jeżeli spłata następowała po dacie wymagalności raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kurs z daty spłaty. W pkt. II.6.1 umowy powodowie oświadczyli, że są świadomi dodatkowego ryzyka, jakie ponoszą w związku z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej (ryzyko kursowe) oraz, iż w przypadku niekorzystnej zmiany kursu waluty w jakiej został udzielony kredyt, zarówno kwota w złotych stanowiąca równowartość kwoty kredytu w walucie kredytu, jak i kwota w złotych stanowiąca równowartość raty w walucie w jakiej został udzielony kredyt ulegnie zwiększeniu.

Na podstawie zeznań powodów Sąd Okręgowy przyjął, że powodowie zapoznali się z treścią umowy kredytowej. Omawiali z pracownikiem banku postanowienia umowy co do których mieli pytania. Powodowie rozumieli treść umowy. Pracownik banku uprzedził kredytobiorców, że spłata kredytu będzie odbywać się według tabel banku.

W dniu 6 lutego 2009 r. powodowie zwrócili się do (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. o wypłatę całej kwoty kredytu w dniu 13 lutego 2009 r. poprzez wypłatę kwot 195 526,93 PLN, 114 236,55 PLN oraz 167 236,54 PLN. W sprawie odnotowano, że kredyt wypłacony został w dniu 13 lutego 2009 r. w transzach: 65 938,33 CHF (195 526,96 PLN), 38 524,45 CHF (114 236,55 PLN), 56 397,85 CHF (167 236,54 PLN), 3 964,79 CHF (11 756,79 PLN). Z wypłaconej kwoty kredytu pobrana została prowizja w wysokości 3 034,62 CHF oraz opłata stanowiąca koszt ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w wysokości 729,96 CHF (równowartość 2 261,48 PLN).

W dalszej kolejności, jak uwzględnił Sąd Okręgowy w swych ustaleniach, T. F. i M. F. w dniu 10 grudnia 2012 r. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 6 lutego 2012 r. na podstawie którego zmodyfikowano pkt 5 indywidualnych warunków kredytu.

Następnie, w dniu 1 października 2014 r. T. F. i M. F. zawarli z (...) Bank (...) S.A. z siedzibą w W. (obecnie (...) Bank (...) S.A.) aneks nr (...) do umowy kredytu nr (...) z dnia 6 lutego 2012 r., na podstawie którego zmodyfikowano m.in. pkt II.2.3.1., precyzując sposób spłaty kredytu w jego walucie oraz w złotym polskim. Na mocy aneksu nr (...) dodano także postanowienie precyzujące sposób ustalania kursu wymiany walut w tabeli kursowej banku (pkt II.6.3). Zgodnie z nim kursy walut ustalane są przez bank w każdy dzień roboczy w oparciu o średni kurs z rynku walutowego (...) ustalany najpóźniej do godziny 9:30 czasu obowiązującego w Polsce. Kurs kupna ustalany miał być w oparciu o wzór: $\text{kurs kupna} = 2 * \text{kurs bazowy} / (2 + \text{spread walutowy wyrażony w procentach})$, a kurs sprzedaży w oparciu o wzór: $\text{kurs sprzedaży} = \text{kurs bazowy} + (\text{spread walutowy wyrażony w procentach} * \text{kurs kupna}) / 2$. Wartość spreadu walutowego mogła ulec zmianie w drodze jednostronnego oświadczenia banku na zasadach określonych w umowie (nie częściej niż raz w miesiącu włącznie po spełnieniu co najmniej jednej z przesłanek określonych w punkcie 4.7 Regulaminu Produktowego).

Z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że w okresie od 13 lutego 2009 r. do 19 września 2018 r. z tytułu spłat kwota 74 933 PLN – 21 833,28 CHF została zaliczona na poczet spłaty odsetek umownych, zaś 194 759,46 PLN – 53 484,84 CHF została zaliczona na poczet spłaty kapitału. Pomimo możliwości spłaty rat kredytu w jego walucie (CHF), powodowie spłacają kredyt w złotych polskich (PLN).

Kolejno, jak odnotował Sąd Okręgowy, pismem z dnia 13 marca 2019 r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego zapłaty z tytułu nienależnie pobranych rat kredytowych w wyniku nieważności umowy kwoty 269 692,46 PLN, ewentualnie zapłaty kwoty 69 821,27 PLN z tytułu nienależnie pobranych przez bank świadczeń na podstawie bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytowej. Pismo doręczone zostało w dniu 3 kwietnia 2019 r. W odpowiedzi na wezwanie powodów bank w piśmie z dnia 8 kwietnia 2019 r. wskazał, że nie widzi podstaw do uznania reklamacji za zasadną i odmówił wykonania żądania przedstawionego w piśmie z dnia 13 marca 2019 r.

W ocenie Sądu Okręgowego, jakkolwiek powodowie rzetelnie przedstawili informacje na temat przyczyn i samego zawarcia umowy kredytowej, to w przypadku pozostałych okoliczności (niespełnienie obowiązków informacyjnych przez bank, brak zdolności kredytowej na kredyt w złotówkach, itd.) ich relacje nie znajdują potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym zebrany w sprawie. Ustalając stan faktyczny, Sąd Okręgowy nie oparł się na zeznaniach świadków K. P. (1) oraz A. P., bowiem nie odnosiły się one konkretnie do faktów związanych z zawarciem umowy łączącej strony procesu. Pozostałe zaś relacje świadków, jak sposób ustalania kursu, znajdują odzwierciedlenie w dowodach z dokumentów (aneks nr (...) do umowy). Nadto, na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy postanowił oddalić wniosek pełnomocnika powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, bankowości oraz finansów. W uzasadnieniu powyższego wskazał, że zlecenie biegłemu opracowania opinii w zakresie wnioskowanym przez stronę powodową przerzucaloby w istocie na biegłego obowiązek zakreślenia podstawy faktycznej roszczenia. Niezależnie od powyższego Sąd Okręgowy wskazał, że przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było zbędne z przyczyn, dla których powództwo zostało oddalone.

Nadto, Sąd pierwszej instancji postanowił – na podstawie art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. – oddalić wniosek pełnomocnika powodów o zobowiązanie pozwanego do przedłożenia symulacji spłaty kredytu dla kredytu udzielonego powodom przy przyjęciu, że walutą kredytu był PLN, a oprocentowanie kredytu składać się będzie ze stopy referencyjnej LIBOR 3M powiększonej o marżę banku, a następnie dopuszczenie i przeprowadzenie na jej podstawie dowodu na okoliczność ustalenia, jaka kwota wówczas zostałaby przez powodów spłacona do dnia wniesienia pozwu, a jaka pozostałaby do spłaty. Zdaniem Sądu pierwszej instancji wniosek ten nie zasługiwał na uwzględnienie, bowiem wszystkie istotne dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności zostały dostatecznie wyjaśnione, zaś dalsze prowadzenie postępowania

dowodowego, w tym przeprowadzenie zawnioskowanych dowodów, niepotrzebnie przedłużyłoby postępowanie, a nie wniosłoby żadnych nowych oraz istotnych okoliczności do sprawy.

Na wstępie rozważań prawnych Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nie wykazali posiadania interesu prawnego – w rozumieniu art. 189 k.p.c. – w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Wskazał, że zarówno pozew, jak i dalsze pisma procesowe nie zawierają w tym zakresie żadnego uzasadnienia, zaś nie jest rolą sądu zastępowanie strony w przytaczaniu podstawy faktycznej powództwa. Zauważył, że nawet przedstawiona w tym zakresie kontrargumentacja strony pozwanej nie zdeterminowała strony powodowej do wskazania oraz wykazania, że oczekiwane rozstrzygnięcie wywoła takie skutki w stosunkach między stronami, w następstwie których ich sytuacja prawna zostanie określona jednoznacznie i tym samym wyeliminowane zostanie ryzyko naruszenia w przyszłości praw powodów.

Przechodząc do oceny zasadności roszczeń o zapłatę świadczeń nienależnych, wywodzonych na podstawie art. 410 k.c., Sąd Okręgowy zdefiniował sporny kontrakt stron jako umowę kredytu i stwierdził, że jest ona zgodna z art. 69 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe. Według Sądu pierwszej instancji brak jest podstaw do przyjęcia, że kredyt udzielony powodom jest kredytem złotowym, czy też – że kwota kredytu nie została określona. Kwotę kredytu określono na 168 590 CHF, stanowiącą odzwierciedlenie wnioskowanej przez powodów kwoty 502 000 zł, która we właściwej umowie miała być wyrażona we franku szwajcarskim. Jak zauważył przy tym Sąd Okręgowy, kwota kredytu nie zmienia się i jest stała. Zmienia się jedynie wartość wyrażonej we franku szwajcarskim raty kredytu, która przeliczana jest na złotówki i z tego względu jej wartość może być większa lub mniejsza. Jak nadto zauważył Sąd pierwszej instancji, w dacie zawierania umowy brak było prawnego wymogu określenia w umowie mechanizmu tworzenia kursu waluty i tabel kursowych. Zatem niezawarcie w umowie takich postanowień nie mogło wpływać na ważność umowy. Zdaniem Sądu pierwszej instancji zawarte w umowie postanowienia, dotyczące: kwoty kredytu w CHF, wypłaty kredytu w złotych polskich, spłaty kredytu poprzez pobranie przeliczonej na franki szwajcarskie liczby złotych, nie są wyłączone z punktu widzenia treści przywołanych powyżej przepisów i nie sprzeciwiają się ustawowej definicji umowy kredytu, która powinna między innymi określać kwotę i walutę kredytu, zasady jego zwrotu i jego oprocentowanie.

W ślad za orzecznictwem Sąd Okręgowy przyjął, że umowa kredytu waloryzowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) oraz nie jest sprzeczna z art. 358¹ § 2 k.c. Sąd Okręgowy zauważył, że art. 69 Prawa bankowego nie należy do przepisów określających w sposób sztywny wysokość świadczenia pieniężnego, w szczególności świadczenia kredytobiorcy. Z tego względu waloryzacja umowna tego świadczenia była dopuszczalna na podstawie art. 358¹ § 2 k.c. Przyjęcie za miernik waloryzacji waluty obcej nie stanowiło również naruszenia bezwzględnie obowiązujących przepisów ani zasad współżycia społecznego.

Nie została przez Sąd Okręgowy uwzględniona argumentacja, według której sporna umowa jest sprzeczna z art. 358 § 1 k.c. w brzemieniu obowiązującym do dnia 24 stycznia 2009 r. Kwestionowana umowa zawarta została w dniu 6 lutego 2009 r., a więc w dacie, kiedy art. 358 § 1 k.c. dopuszczał, aby dłużnik mógł spełnić w walucie polskiej zobowiązania podlegające wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sumie pieniężnej wyrażonej w walucie obcej.

W ocenie Sądu Okręgowego chybiony był również pogląd, jakoby nieważność spornej umowy wynikała z jej sprzeczności z prawem dewizowym. W tym kontekście Sąd pierwszej instancji zwrócił uwagę, że ustawa z dnia 27 lipca 2002 r. Prawo dewizowe nie reglamentuje czynności kredytowych dokonywanych z udziałem banku, wyrażając zasadę swobody dewizowej. Na jej podstawie rezydenci, działając w kraju, mają swobodę w wyrażaniu zobowiązań w walucie obcej. Zasada swobody dewizowej obejmuje zatem – zdaniem Sądu pierwszej instancji – zawieranie umów kredytu indeksowanego i denominowanego do kursu waluty obcej, gdzie waluta obca – która nie została wyplacona powodom – nie jest przedmiotem obrotu, ale jedynie innym miernikiem wartości w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego zastosowanie mechanizmu denominacji kredytu nie było przysporzeniem majątkowym na rzecz jednej ze stron, lecz zachowaniem na przestrzeni określonego czasu jednolitej wartości wzajemnych

świadczeń stron. Nieuprawniony jest wówczas argument, jakoby bank udzielił lub zażądał zwrotu świadczenia w wysokości przekraczającej ustalenia wiążące strony. Zdaniem Sądu pierwszej instancji błędnie wywodzi również strona powodowa, że udzielony kredyt jest kredytem w złotych polskich, skoro powodowie sami wnosili o udzielenie kredytu we franku szwajcarskim, a nadto kwota kredytu w umowie została określona sztywno we franku. Fakt wypłaty kredytu w złotówkach wynikał przede wszystkim z wniosku powodów, ale również z tego, że rachunki, na które przelana została kwota kredytu, prowadzone były w złotych polskich, zaś powodowie nie zwracali się o wypłatę pożyczki w walucie, w której została ona udzielona.

Kolejno Sąd Okręgowy wskazał, że istotną konsekwencją umowy kredytu jest brak pewności w zakresie ostatecznego całkowitego jego kosztu, zarówno ze strony banku jak i kredytobiorcy. Dotyczy to także kredytów wyrażonych w PLN, nieindeksowanych do waluty obcej, szczególnie w przypadku zastosowania zmiennego oprocentowania kredytu. Jak zauważył Sąd Okręgowy, w przypadku wzrostu oprocentowania w okresie kredytowania, tak samo jak w przypadku zmian na rynku walutowym, które mogą dotyczyć CHF, kwota wierzytelności wobec banku może ulegać zmianie, jednak nawet wówczas będzie to jedno i to samo zobowiązanie, z tego samego tytułu, bez cech innych stosunków zobowiązaniowych. Tym samym, zdaniem Sądu Okręgowego, zjawisko to nie stanowi naruszenia Prawa bankowego ani Kodeksu cywilnego w zakresie prawa zobowiązań, zaś brak ekwiwalentności świadczeń jest pozorny. Kredytobiorca, niedysponujący własnymi środkami pieniężnymi na realizację inwestycji, musi skorzystać z finansowego wsparcia ze strony banku, dla którego umowa kredytu jest źródłem przychodu, tym samym dochodzi do naruszenia równowagi między stroną konsumentką a spółką prawa bankowego. Jak jednak zauważył Sąd Okręgowy, nie jest to jednak równoznaczne z nieważnością umowy kredytu, ponieważ wykorzystanie mechanizmu waloryzacji nie narusza natury kredytu, gdyż zapewnia kredytodawcy zarobek w zamian za udzielenie kredytu.

W ocenie Sądu Okręgowego powodowie posiadali możliwość rynkową wyboru kredytu na innych zasadach (w tym kredytu złotowego). Powodowie zdecydowali się na produkt w postaci kredytu denominowanego z uwagi na atrakcyjnie niską ratę oraz atrakcyjne oprocentowanie. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodom odpowiadała formuła umowy kredytu, którą przeczytali, co do której zadawali pytania pracownikowi banku i ostatecznie zaakceptowali. W przedmiotowej sprawie powodowie nie dowiedli, że którekolwiek postanowienia z umowy kredytu chcieliby negocjować. Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie nie dowiedli również, że bank nie spełnił wobec nich wszystkich obowiązków informacyjnych. Przeczą temu oświadczenia podpisane na etapie wnioskowania o kredyt, ale również zawarte w samej umowie kredytowej. Powodowie zaś nie zaoferowali dowodu z którego wynikałby odmienny wniosek, natomiast same gołosłowne twierdzenia powodów w tym zakresie Sąd pierwszej instancji uznał za niewystarczające.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji na nieważność umowy kredytu nie wpływa fakt, że waloryzacja kredytu jest dokonywana jednostronnie przez bank w oparciu o kurs waluty u niego obowiązujący. Jak stwierdził Sąd Okręgowy, powodowie zawierali umowę dobrowolnie, zgadzając się na wprowadzenie do niej kwestionowanych klauzul, co potwierdzili zarówno w dacie wnioskowania o udzielenie kredytu, jak również w momencie zawarcia umowy, która zawierała oświadczenie o poinformowaniu ich m.in. o ryzyku związanym z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, a przede wszystkim o ryzyku kursowym. Sąd Okręgowy przyjął zatem, że powodowie posiadali pełną wiedzę na temat spłaty rat kredytu, to znaczy, że wysokość zadłużenia tytułem zaciągniętego kredytu, przeliczona na złotówki na dany dzień, podlega ciągłym wahaniom zgodnie z prawami rynków walutowych, jak również mechanizmów ustalania kursu walut, spreadu i tabel kursowych. Nie ma też wątpliwości, że wybierając zadłużenie w walucie szwajcarskiej, powodowie świadomie chcieli skorzystać z oprocentowania niższego w porównaniu z kredytem złotowym. Powodowie zostali poinformowani, iż uruchomienie kredytu i spłata rat kredytowych następuje według kursu kupna i sprzedaży waluty obcej.

Zdaniem Sądu Okręgowego przedmiotowa umowa kredytu nie jest sprzeczna z postanowieniami dyrektywy Rady Europy nr 93/13EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r, a sąd krajowy zobowiązany był stosować art. 385¹ – 385³ k.c. – jako przewidujące dalej idącą ochronę konsumenta.

Konkludując dotychczasowe rozważania, Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle przytoczonych przepisów dopuszczalne było zawarcie z bankiem umowy o kredyt wyrażony w walucie obcej i skutkujący koniecznością spłaty kredytu w walucie obcej, poprzez obciążanie na rzecz banku rachunku bankowego kredytobiorcy kwotą w złotych stanowiącą równowartość bieżącej raty w CHF. Przepisy te nie wykluczają możliwości zastrzeżenia w umowie kredytu, zgodnie z zasadą swobody umów, wyrażoną w art. 353¹ k.c., że wypłata kredytu wyrażonego w walucie obcej nastąpi w walucie polskiej oraz że spłata tego kredytu nastąpi w PLN. Zawarcie w umowie takich postanowień nie sprzeciwiają się przepisy prawa, a nadto uzasadnione są one celem umowy kredytu, który miał refinansować kredyt na nieruchomości w Polsce za PLN oraz innych zobowiązań, wypłacony został zgodnie z wnioskiem powodów w PLN i miał być spłacany przez powodów osiągających dochody w PLN. Powyższe stało się podstawą do odmowy uznania spornej umowy za nieważną w świetle przesłanek z art. 58 k.c.

Kolejno Sąd Okręgowy stwierdził, że umowa nie może zostać uznana za nieważną także na podstawie przepisów ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (Dz.U.2007.171.1206). Według oceny Sądu pierwszej instancji powodowie nie wykazali, by pozwany dopuścił się nieuczciwych praktyk rynkowych, bowiem każdorazowo, zarówno przy składaniu wniosków o udzielenie kredytu, jak i przed podpisaniem umów o kredyt, powodom przedstawiono informację o ryzykach związanych z kredytem denominowanym, w szczególności dotyczących klauzul przeliczeniowych i ryzyka kursowego. Powodowie wiedzieli również o wypłacie kredytu w złotym polskim – zresztą sami o to wnosili, a także o konieczności przeliczenia transz kursu waluty obcej. Nadto, za nieudowodnione Sąd Okręgowy uznał twierdzenie o arbitralności wyznaczanych przez pozwanego kursów kupna i sprzedaży CHF.

W ocenie Sądu Okręgowego sporna umowa nie zawiera również klauzul abuzywnych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., których ewentualna niedopuszczalność mogłaby prowadzić do hipotetycznej nieważności umowy.

W ramach dokonywanej w tym zakresie kontroli incydentalnej, Sąd Okręgowy za niebudzącą wątpliwości przyjął okoliczność posiadania przez powodów statusu konsumentów. Nadto uznał, że sporne zapisy umowne nie regulują głównych świadczeń stron, na co nie wskazują essentialia negotii umowy kredytu, które przyjmuje doktryna na podstawie art. 69 ust. 1 Prawa bankowego. W dalszej kolejności, uwzględniając specyfikę zawierania umów danego rodzaju, Sąd pierwszej instancji stwierdził, że o ile powodowie nie wywierali wpływu na konkretne brzmienie postanowień końcowej umowy, to jednak kształt zaproponowanych warunków umownych był ściśle zdeterminowany zgłoszonymi przez nich potrzebami. Nadto, strona powodowa nie podnosiła jakoby poszczególne zapisy umowy były dla nich nieodpowiednie w dacie zawierania kredytu. Powodowie nie udowodnili też, że jakiegokolwiek postanowienia umowy, w tym te kwestionowane, chcieliby negocjować. Wreszcie, jak zauważył Sąd Okręgowy, potwierdzając dobrowolnie w drodze oświadczeń złożonych w dacie wnioskowania o udzielenie kredytu, czy też zawartych w umowie zapoznanie się z warunkami udzielania kredytu i ryzykiem kursowym – powodowie dokonali zapewnienia o swoim udziale w kreowaniu postanowień umownych. Niezależnie jednak od powyższego Sąd Okręgowy stwierdził, że mimo obowiązku wynikającego z art. 385¹ § 4 k.c., pozwany nie zaoferował dowodu, który w jakikolwiek sposób wykazałby, że powodowie mieli wpływ na treść kwestionowanych postanowień.

W odniesieniu zaś do przesłanek sprzeczności postanowień z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenia interesów konsumenta, a także naruszenia zasad współzycia społecznego Sąd Okręgowy przychylił się do stanowiska pozwanego, że strona powodowa nie wykazała zajścia tychże przesłanek w niniejszym postępowaniu, co do żadnej ze spornych klauzul.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro powodowie złożyli wniosek kredytowy, zostali zapoznani z ryzykiem kursowym oraz ryzykiem zmiany stopy procentowej, to brak jest podstaw dla twierdzenia, że umowa, którą zawarli, narusza zasady współzycia społecznego czy też dobre obyczaje. Nadto, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powodowie nie wykazali, aby tabele kursowe pozwanego banku różniły się od kursu rynkowego transakcji kupna waluty ani by zakres tej różnicy prowadził do rażącego naruszenia ich interesu oraz kształtował ich prawa i obowiązki jako konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami.

Za niewykazane Sąd Okręgowy uznał również, by w spornej umowie naruszona była zasada równowagi kontraktowej stron. Ocenił, iż stan faktyczny niniejszej sprawy nie daje podstaw do zaaprobowania twierdzenia, że kurs ustalany przez pozwanego, według którego następowało przeliczenie należnej raty kredytowej do spłaty w sposób wynikający z umowy, był dowolny, a strona powodowa nie udowodniła, aby stosowane przez pozwanego kursy waluty rażąco naruszały jej interes, biorąc pod uwagę realia rynku walutowego. Zdaniem Sądu pierwszej instancji bank nie mógł wpływać na wysokość kursów walutowych ustalanych w wewnętrznej tabeli kursowej w sposób dowolny. W swych rozważaniach Sąd Okręgowy przypominał, że tabele kursowe banku są realizacją obowiązku banku wynikającego z art. 111 ust. 1 pkt 4 Prawa bankowego i obowiązują nie tylko dla potrzeb waloryzacji kredytów indeksowanych w walucie obcej, lecz także w zakresie innych czynności bankowych. W konsekwencji bank zmuszony jest do dostosowania się do czynników umożliwiających konkurencję na tym tle w stosunku do pozostałych podmiotów rynku finansowego, do których należą bieżące notowania kursów wymiany walut na rynku międzybankowym, podaż i popyt na waluty na rynku krajowym i inne.

Przy ocenie treści postanowień umownych pod kątem ich ewentualnej abuzywności Sąd Okręgowy odwołał się również do zgodnego zamiaru stron umowy, które ustanowiły miernik wartości świadczeń poprzez odwołanie się do wartości rynkowej waluty CHF, która nie ulegała wpływowi żadnej ze stron umowy. Powyższe wiąże się z niskim oprocentowaniem kredytu, ale także z dużym i nieuniknionym ryzykiem ekonomicznym, o którym powodowie byli informowani, co znajduje odzwierciedlenie w oświadczeniach zawartych w umowie i złożonych na etapie wnioskowania o udzielenie kredytu.

Jako kontrargument dla tezy o nierównowadze kontraktowej stron Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że mimo długoterminowego charakteru spornej umowy, bank – zgodnie z art. 358¹ § 4 k.c. – nie może domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku, który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Powstające w związku z tym ryzyko w przypadku kredytów „złotowych” bank amortyzuje znacznie wyższym oprocentowaniem niż w przypadku kredytu powiązanego z kursem waluty obcej. Takie zabezpieczenie pozwala bankowi na udzielenie kredytu z niższym oprocentowaniem i marżą, a co za tym idzie – niższą ratą, co zdecydowało o wyborze powodów.

Kolejno, Sąd Okręgowy zwrócił również uwagę na fakt, że sporna umowa została zawarta na trzydzieści lat, wobec czego nie jest wiadome, jak w ostatecznym rozrachunku zostałaby ona rozliczona i czy rzeczywiście doszłoby do rażącego pokrzywdzenia powodów oraz czy kurs waluty stosowany przez bank byłby rażąco krzywdzący, czy odbiegałby od kursu rynkowego, gdyby umowa trwała przez okres pierwotnie ustalony. Tymczasem zgodnie z art. 385² k.c. oceny postanowień według umowy dokonuje się wyłącznie według stanu z chwili zawarcia co do zgodności z dobrymi obyczajami.

Zauważył również Sąd Okręgowy, że powodowie posiadali możliwość spłat raty w walucie, w której zaciągnęli kredyt od samego początku trwania umowy, niemniej spłacają kredyt w złotych polskich (PLN). Powodowie ufają bankowi i nie widzą sensu szukania franków w innych miejscach. Tym samym, w ocenie Sądu pierwszej instancji, powodowie od samego początku akceptowali wewnętrzną tabelę kursową banku, mimo że z treści roszczenia wynika, iż budziła ona ich podejrzliwość, a mechanizmu określania wysokości kursu CHF przez pozwanego bank – jak twierdzą – nie rozumieli. Powyższe działanie Sąd Okręgowy ocenił jako kolejny przykład postępowania mającego na celu wyłącznie uzyskanie możliwie jak najwyższej korzyści z umowy kredytowej, bez zagłębiania się w interpretację prawnoekonomiczną stosunku zobowiązaniowego, który łączył powodów z pozwanym, mimo iż zostali poinformowani o ryzyku z nim związanym.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy oddalił powództwo główne.

Stwierdzając brak podstaw dla uznania kwestionowanych klauzul jako niewiążących powodów, Sąd Okręgowy oddalił również roszczenia ewentualne, opierające się na tym samym założeniu. Nadto, Sąd pierwszej instancji uznał, że za oddaleniem roszczenia o ustalenie, iż nie wiążą powodów postanowienia: pkt 2.3.1 umowy kredytowej oraz pkt

3.2.2. regulaminu przemawiał również brak wykazania przez powodów interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie. Co więcej, powodowie nie wykazali treści pkt 3.2.2. regulaminu. Żaden z dołączonych do akt sprawy regulaminów nie zawiera w sobie pkt 3.2.2. o treści wskazanej w żądaniu ewentualnym o ustalenie.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. Na zasądzone koszty strony pozwanej złożyły się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika w kwocie 10 800 zł obliczone na podstawie § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, jak również koszt opłat skarbowych od udzielonych pełnomocnictw w kwocie 34 zł.

Powodowie zaskarżyli wyrok Sądu Apelacyjnego w całości. We wniesionej apelacji podnieśli następujące zarzuty:

I. naruszenia przepisów postępowania, mających wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

1. art. 189 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że powodowie nie wykazali posiadania interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie podczas gdy zebrany materiał dowodowy w sprawie wyraźnie nakazuje stwierdzić, że wyrok ustalający pozwoli wyeliminować niepewność prawną między stronami oraz będzie podstawą do zwrotu nienależnych świadczeń oraz do wykreślenia hipoteki, co za tym idzie powodowie posiadają interes prawny w pozwie o ustalenie;

2. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie na skutek dokonania tej oceny w sposób wybiórczy, wbrew zasadom logiki i doświadczenia życiowego, polegającym na:

a. zupełnie bezpodstawnym przyjęciu, że z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika, że powodowie zostali należycie poinformowani o ryzyku walutowym, w sytuacji gdy świadomość ryzyka kursowego i walutowego po stronie powodów była znikoma, co było konsekwencją zaniechania wypełnienia obowiązku informacyjnego w tym zakresie przez pozwanego („Pani nas przekonywała o bezpieczeństwie tego kredytu. Mówiła o wahaniach kursu na poziomie 10%.” – protokół rozprawy z dnia 28 maja 2021 roku, 00:12:53);

b. zupełnie bezpodstawnym przyjęciu, że dokumenty w postaci między innymi wniosku kredytowego, umowy kredytu i umowy ramowej będące gotowymi wzorcami umowy pozwanego, przygotowane przez pozwanego w formie gotowego do podpisu formularza spełniają kryteria indywidualnego ustalenia ich z powodami;

c. zupełnie bezpodstawnym przyjęciu, jakoby powodowie indywidualnie negocjowali postanowienia denominacyjne, klauzule waloryzacyjne, przeliczeniowe, podczas gdy ocena rzeczonych dowodów nie pozwala na wywiedzenie, że strona powodowa negocjowała z pozwanym bankiem warunki określające kurs kupna waluty w dniu wypłaty kredytu i kurs sprzedaży waluty w dniu spłaty rat kredytowych, co zresztą zostało potwierdzone zeznaniami samego powoda, że nie było żadnej zarówno możliwości negocjacji umowy kredytowej jak i negocjacji umowy kredytowej przy jej podpisywaniu;

d. pominięciu dowodu w postaci tabel kursów walut pozwanego banku, a w konsekwencji brak rozważenia wpływu niezgodnego z prawem mechanizmu denominacji, waloryzacji, mechanizmu przeliczeniowego stosowanego przez pozwanego bank na kształtowanie się wysokości zobowiązania powodów, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego w postaci uznania, że umowa kredytowa jest ważna, a co za tym idzie naruszenie interesów powodów jako konsumentów nie miało charakteru rażącego;

e. pominięciu w swych ustaleniach faktycznych istotnych poglądów Prezesa UOKiK, Raportu UOKiK dotyczącego spreadów, stanowiska Prezesa UOKiK z dnia 6 listopada 2018 r. dotyczącego klauzul waloryzacyjnych zamieszczanych w umowach bankowych oraz zawartych w nich konkluzji, że zawarte w umowie kredytowej niedozwolone klauzule umowne stanowią podstawę do stwierdzenia nieważności umowy kredytowej, jeżeli kredytobiorca wyraża zgodę na takie rozwiązanie, co w zaistniałym stanie faktycznym winno prowadzić do wydania wyroku stwierdzającego całkowitą nieważność umowy kredytu;

3. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 358¹ k.c. w zw. z art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13/EWG poprzez błędne przyjęcie, że powodowie nie wywiązali się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzą skutki prawne, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta i braku uzgodnienia indywidualnie zapisów umownych, pomimo że z przedstawionej przez stronę powodową argumentacji, zeznań powodów i dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, jednoznacznie wynika, iż działania pozwanego banku przy zawieraniu umowy kredytowej zmierzały do niedoinformowania oraz dezinformacji tzw. misselingu, powodów w przedmiocie oferowanego produktu, ryzyk, całkowitego kosztu kredytu, a więc o wiele słabszej strony będącej konsumentem;

4. art. 233 k.p.c. w zw. z art. 358¹ § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG poprzez błędne przyjęcie, że powodowie nie wywiązali się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzą skutki prawne, tj. rażącego naruszenia interesu konsumenta i braku uzgodnienia indywidualnie zapisów umownych, w sytuacji gdy z przedstawionej przez stronę powodową argumentacji i klauzul indeksacyjnych, przeliczeniowych, pseudo – waloryzacyjnych zawartych w umowie kredytowej jednoznacznie wynika, iż naruszenie równowagi kontraktowej stron umowy, przejawiające się w zastrzeżeniu na rzecz pozwanej prawa ustalania kursu przeliczeniowego relacji CHF do PLN w tabelach kursów w formie zapisów sformułowanych w sposób niejednoznaczny, niezrozumiały i skomplikowany, niewskazanie, według jakich kryteriów pozwana ustala kurs wymiany waluty obcej, kto w banku ten kurs walut ustala, kiedy, jak często te tabele kursowe zmieniają się, od czego zależy częstotliwość zmian tabel kursowych banku – jest nie tylko sprzeczne z dyrektywą 93/13 EWG ale również z zasadami współżycia społecznego, z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy powodów będących konsumentami;

5. art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 235² § 2 k.p.c. poprzez brak przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości oraz finansów, w zakresie roszczenia ewentualnego pozwu, a następnie rozszerzonego powództwa, na okoliczność wyliczenia całkowitego kosztu kredytu i wysokości rat kredytu z pominięciem bezskutecznych klauzul indeksacyjnych, waloryzacyjnych, przeliczeniowych, podczas gdy dowód ten miał znaczenie m.in. dla ustalenia wysokości świadczenia nienależnego wniesionego przez powodów, ich aktualnego zadłużenia wobec pozwanego, a więc okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy i obydwu stron umowy kredytowej;

6. art. 228 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie faktów znanych z urzędu w postaci notowań kursu CHF w ujęciu historycznym, ze szczególnym uwzględnieniem skokowego wzrostu kursu waluty w latach 2005 – 2009, co doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego oraz w konsekwencji przyjęcie, że naruszenie interesów powodów będących konsumentami nie miała charakteru rażącego;

co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do tego, że sporna umowa nie jest nieważna na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. i brakiem zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonych na te podstawie kwot; ewentualnie, co skutkowało błędem w ustaleniach faktycznych co do tego, że sporna umowa kredytu jest ważna, ale Sąd pierwszej instancji powinien uznać, czego nie zrobił, że sporna umowa kredytowa powinna obowiązywać bez abuzywnych klauzul indeksacyjnych tj. jako kredyt w PLN ze stawką LIBOR 3M + stałą marżą pozwanego banku), a co za tym idzie Sąd pierwszej instancji powinien ustalić, czego również nie zrobił, że na podstawie art. 189 k.p.c. postanowienia spornej umowy są bezskuteczne wobec powodów tj. nie wiążą powodów. W związku z powyższym Sąd pierwszej instancji również błędnie nie zasądził od pozwanego na rzecz powodów dochodzonych na tej podstawie kwot;

wskutek tego: naruszenie art. 385¹ k.c. poprzez uznanie, że umowa kredytu denominowanego do CHF o nr: (...) z dnia 6 lutego 2009 r. jest umową w całości ważną;

a co za tym idzie:

brakiem ustalenia nieważności całej spornej umowy na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. i brakiem zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonych na tej podstawie kwot;

ewentualne:

brakiem ustalenia na podstawie art. 189 k.p.c., że postanowienia spornej umowy są bezskuteczne wobec powodów, tj. nie wiążą powodów i brakiem zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów dochodzonych na tej podstawie kwot;

II. naruszenia prawa materialnego, tj.:

1. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie, a w konsekwencji przyjęcie że umowa kredytowa jest ważna, podczas gdy jej nieważność wynika z braku określenia konkretnej kwoty kredytu jaka miała być oddana do dyspozycji powodom oraz rat spłacanych przez powodów, ze względu na stosowanie przez pozwanego abuzywnych klauzul indeksacyjnych, pseudo – waloryzacyjnych, przeliczeniowych, niedozwolonych postanowień umownych;

2. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego w zw. z art. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 4a Prawa bankowego poprzez jego niezastosowanie przejawiające się w postaci braku dostrzeżenia, że umowa kredytu hipotecznego zawarta pomiędzy stronami nie zawiera wymaganych przez ww. przepisy prawa bankowego niezbędnych elementów konstrukcyjnych umowy kredytowej takich jak szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego wypłata i rat kapitałowo – odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu, co w konsekwencji winno skutkować uznaniem jej za całkowicie nieważną (jako sprzeczną) z przepisami prawa powszechnie obowiązującego;

3. art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 2 pkt. 9 Prawa bankowego poprzez błędną jego wykładnię przejawiającą się w braku uznania, że ukształtowanie przez bank zapisów umownych dotyczących przeliczania na walutę CHF kwoty kredytu oraz kwoty raty kapitałowo – odsetkowej generuje dla kredytobiorcy ukryte koszty w postaci różnic kursowych (tzw. spreadu), co stanowi dodatkowe wynagrodzenie banku sprzeczne z ww. przepisami prawa powszechnie obowiązującego co w konsekwencji winno skutkować uznaniem jej przez Sąd pierwszej instancji za całkowicie nieważną z tego tytułu;

4. art. 58 § 1 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak stwierdzenia bezwzględnej nieważności czynności prawnej w związku z przyjęciem, że indeksacja, pseudo – waloryzacja przewidziana w umowie kredytowej nie jest sprzeczna z naturą stosunku prawnego (kredytu), gdyż nie prowadzi do braku ekwiwalentności świadczeń, co w istocie nie skutkowało zachwianiem równowagi kontraktowej stron. Podczas gdy na gruncie rozpoznawanej sprawy widocznym jest, że pozwany, kreując stosunek zobowiązaniowy, uczynił to wbrew jego naturze zarówno w szerszym jak i węższym znaczeniu;

5. art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. poprzez ich niezastosowanie i brak sądowego stwierdzenia bezwzględnej nieważności czynności prawnej w związku z naruszeniem przez pozwanego zasada współzycia społecznego, podczas gdy całość sprawy, konsumenckie tło, brak realizacji po stronie pozwanego banku obowiązków informacyjnych, wykorzystanie silniejszej pozycji monopolisty, rażące naruszenie równowagi kontraktowej wyraźnie wskazują, że umowa kredytu była zawarta w sposób sprzeczny z zasadami współzycia społecznego i dobrymi obyczajami;

6. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez brak zbadania z urzędu klauzul zawartych w umowie kredytowej, podczas gdy stan faktyczny sprawy ustalony w postępowaniu wyczerpywał hipotezę norm k.c. dotyczących konsumenckich wzorców umownych;

7. art. 385³ ust, 1 k.c. pkt. 19 poprzez jego niezastosowanie i błędne przyjęcie, że zapisy umowy kredytowej przyznające pozwanemu prawa do kształtowania wysokości zadłużenia kredytowego powodów, nie stanowią jednostronnego uprawnienia do zmiany istotnych cech świadczenia oraz, że nie naruszają rażąco interesów powodów będącego konsumentem, w sytuacji, gdy stanowią one jaskrawe naruszenie zasady równości stron stosunku zobowiązaniowego oraz winny one zostać z tego również względu uznane za niedozwolone klauzule umowne;

8. art. 385¹ § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i przyjęcie, że zastrzeżenie przez pozwanego w umowie kredytowej prawa do dowolnego decydowania o wysokości kursu CHF, a przez to o wysokości rat kredytowych i zadłużenia powoda, nie narusza rażąco interesów powoda będącego konsumentem, w sytuacji, gdy naruszenie ww. przepisu winno stanowić podstawę do stwierdzenia niedozwolonego charakteru postanowień umownych oraz w konsekwencji uznanie całej umowy kredytowej za całkowicie nieważną;

9. art. 353¹ k.c. poprzez jego błędną wykładnię i błędne przyjęcie przez Sąd pierwszej instancji, że ukształtowanie zapisów umowy kredytu poprzez przyznanie pozwanemu wyłącznego prawa do nieograniczonego decydowania o wysokości kursu CHF, a przez to o wysokości rat kredytowych i zadłużenia powodów, nie sprzeciwia się właściwości i celowi stosunku zobowiązaniowego, w sytuacji, gdy naruszenie ww. przepisu winno stanowić podstawę do stwierdzenia umowy kredytowej za całkowicie nieważną;

10. art. 353¹ k.c. poprzez jego niezastosowanie i niezbadanie czy postanowienie umowne zawarte w umowie kredytowej powodów były niedozwolone według stanu z chwili zawarcia umowy, w sytuacji, gdy zgodnie z uchwałą siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 20.06.2018 t. (do sygn. akt: III CZP 29/17) oceny czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, a ponadto z przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, iż okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy, w tym także wejście ustawy antyspreadowej w 2011 r., nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia umownego;

11. art. 385⁽³⁾ pkt 8 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji przyjęcie, że zapisy umowy kredytowej odnoszące się do sposobu ustalenia kursu CHF, po którym nastąpiła wypłata oraz następowała spłata kredytu nie stanowią niedozwolonych postanowień umownych, podczas gdy wskazane postanowienia uzależniają spełnienie świadczenia od okoliczności zależnych tylko od woli kontrahenta konsumenta, dodatkowo nie przewidują możliwości wypłaty kredytu w walucie CHF i spłaty rat kredytowych w walucie CHF – bowiem, aby tego dokonać musiała by być zgoda pozwanego banku i inne zapisy zawarte w umowie stron, taka zgoda pozwanego banku na wypłatę środków w CHF i ich spłatę bezpośrednio w CHF stanowiłaby jednostronną decyzję pozwanego, a skorzystanie przez konsumenta z tej możliwości mogłoby wiązać się z dodatkowymi kosztami, bowiem w umowie nie zagwarantowano powodowi takiej opcji, zatem nie wiadomo czy byłaby taka opcja, a także gdyby była taka możliwość, to mogłoby to się wiązać dla powodów z dodatkowymi kosztami;

12. art. 385¹ k.c. poprzez przyjęcie, że wpływ na ocenę zaistnienia przesłanek dotyczących uznania określonych zapisów umowy za niedozwolone ma wpływ fakt, że powodowie nie udowodnili, że chcieli negocjować warunki przedstawione przez bank we wzorcu umownym;

13. art. 5 Dyrektywy 93/13 i pkt 2 lit. d załącznika do Dyrektywy 93/13 poprzez jego niezastosowanie i uznanie, że przepisy niniejszej umowy kredytowej nie budziły żadnych wątpliwości, w sytuacji, gdy art. 5 Dyrektywy 93/13 nakazuje, aby sporządzanie warunków umów zawieranych z konsumentami było dokonywane prostym i zrozumiałym dla nich językiem, z kolei pkt 2 lit. d załącznika do Dyrektywy 93/13 stanowi wprost, że metoda indeksacji, przeliczenia cen powinna być jasno przedstawiona, co w niniejszym stanie faktycznym i prawnym nie miało miejsca, umowa kredytowa jest niezrozumiała, nieprecyzyjna, napisana nieostrem i niezrozumiałym i przede wszystkim niejednoznacznym językiem;

14. naruszenie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez błędną wykładnię i przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie zaistniała żadna z przesłanek wyrażona w tym przepisie, co skutkowało uznaniem, że nie doszło do spełnienia przez powodów na rzecz pozwanego świadczenia nienależnego.

Ewentualnie, zakładając hipotetycznie i z najdalej posuniętej ostrożności procesowej, że umowa kredytu denominowanego zawarta przez strony stanowiła umowę kredytu walutowego i kwota kredytu została w niej określona: naruszenie art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu 13 marca 2008 r. w związku art. 2 ust. 1 pkt.

18 ustawy Prawo dewizowe poprzez ich błędną interpretację i przyjęcie, że w niniejszej sprawie zachodził ustawowy wyjątek od zasady walutowości określonej w tym przepisie, podczas gdy w ramach przedmiotowej umowy kredytu denominowanego zawartej przez strony nie dochodziło do przeniesienia własności wartości dewizowych – po pierwsze kredyt miał być wypłacony powodom w PLN. Ponadto z samej istoty kredytu wynika, że w ramach jej wykonania nie dochodzi do przeniesienia własności środków pieniężnych, co odróżnia ją od umowy pożyczki. Poza tym, w ramach spornej umowy kredytowej nie dochodziło do rozliczeń pomiędzy stronami w walucie obcej. Wpłata i spłata kredytu następowała w PLN. Czynność ustalenia wysokości należności stron w odniesieniu do aktualnego kursu CHF była czynnością o charakterze technicznym, która odbywała się poza umową. Uznając jednak, że określona w umowie łączącej strony suma pieniężna wyrażona CHF stanowi kwotę kredytu, należy przyjąć, że nie doszło do określenia świadczenia kredytodawcy w odniesieniu do waluty obcej, tylko do wyrażenia jej w walucie obcej.

Mając na uwadze powyższe, powodowie wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku i (żądanie główne) w przypadku uznania, że sporna umowa o kredyt jest nieważna lub nie istnieje:

1) ustalenie, że umowa kredytowa nr (...) z dnia 6 lutego 2009 r. jest nieważna w całości na podstawie art. 58 k.c. w zw. z art. 189 k.p.c. oraz

2) zasądzenie od pozwanego solidarnie ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 269 692,46 zł oraz 20 909,81 CHF liczonymi od dnia 4 maja 2019 r. do dnia zapłaty, jako świadczenia nienależnego na podstawie art. 410 k.c. tytułem części rat kapitałowo – odsetkowych uiszczonych na podstawie całkowicie nieważnej umowy kredytowej.

Ewentualnie, w przypadku uznania, że sporna umowa jest ważna, ale powinna obowiązywać bez abuzywnych klauzul indeksacyjnych (tj. jako kredyt w PLN ze stawką LIBOR 3M + stałą marżą pozwanego banku), powodowie wnieśli o:

1) zasądzenie od pozwanego solidarnie ewentualnie łącznie na rzecz powodów kwoty 102 606,61 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w wysokości określonej w art. 481 § 1 i 2 k.c. liczonymi od dnia 4 maja 2019 r. do dnia zapłaty, stanowiących nienależnie pobrane przez bank świadczenia na podstawie bezskutecznego mechanizmu denominacji (uznania za bezskuteczne postanowień waloryzacyjnych zawartych w Pkt. 2.3.1 umowy kredytowej oraz w pkt. 3.2.2. regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A.) zawartego w treści wiążącego strony stosunku prawnego jakim jest zawarta przez powodów z pozwanym umowa kredytowa nr (...) z dnia 6 lutego 2009 r. oraz

2) ustalenie, że te postanowienia nie wiążą powodów:

Pkt. 2.3.1 Umowy kredytowej w następującym brzmieniu: „Spłata Kredytu wraz z Oprocentowaniem Kredytu i innymi należnościami Banku powstałymi w związku zawarciem Umowy Kredytu następuje poprzez obciążenie, w dacie Wymagalności, Rachunku Bieżącego kwotą raty i innych należności oraz poprzez przelew tych środków na Rachunek Bieżącej Obsługi Kredytu. W przypadku Kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie Kredytu, Bank pobiera poprzez obciążenie Rachunku Bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość. Równowartość kwoty w złotych ustala się według kursu spreadu waluty obcej, obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów, na Dwa Dni Robocze przed Datą Wymagalności każdej należności Banku. Za zgodą Banku Kredytobiorca może dokonywać spłat Rat Kredytu walutowego także w inny sposób, w tym w szczególności dokonać spłaty w walucie kredytu lub innej walucie obcej. Jeżeli spłata Rat Kredytu walutowego nastąpi w innej walucie niż waluta Kredytu, wówczas kwota wpłaty zostanie przeliczona najpierw na złote po kursie kupna tej waluty, a następnie na walutę Kredytu po kursie sprzedaży, przy zastosowaniu kursów obowiązujących w banku na podstawie Tabeli Kursów. Jeżeli spłata następuje po Dacie Wymagalności Raty lub innych należności, do przeliczenia walut stosuje się kursy z Daty Spłaty”.

Pkt. 3.2.2. Regulaminu produktowego dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego (...) Bank (...) S.A. w następującym brzmieniu: „Kwota Kredytu będzie wypłacona Kredytobiorcy w złotych lub w walucie obcej, przy czym w przypadku Kredytu udzielonego w walucie innej niż złoty wypłata Kredytu będzie realizowana po przeliczeniu Kwoty Kredytu lub kwoty transzy Kredytu, w przypadku kredytów wypłacanych w transzach, na walutę w której realizowany

jest Cel Kredytu. W takiej sytuacji Bank dokonuje przewalutowania według obowiązującego w Banku na podstawie Tabeli Kursów kursu kupna Waluty Kredytu z dnia wypłaty Kredytu lub danej transzy”.

a związku z czym wnieśli o:

dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, bankowości oraz finansów, wyliczeń matematycznych na okoliczność ustalenia:

1. wysokości poszczególnych rat kredytowych (z podziałem na części odsetkowe i kapitałowe) i łącznej ich wysokości, jakie powinny być zapłacone przez powodów, w świetle warunków umowy kredytowej, tytułem spłaty rat kredytowych i odsetkowych w okresie od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2021 r. przy założeniu, że: kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależniona od kursu CHF, a kredyt byłby oprocentowany od początku na zasadach przyjętych w umowie kredytowej;
2. sumy różnic między kwotami uiszczonymi tytułem spłaty rat kredytowych i odsetkowych od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2021 r., a kwotami, jakie winny być zapłacone przez powodów, w świetle warunków umowy kredytowej, tytułem spłaty rat kredytowych i odsetkowych w okresie od kwietnia 2009 r. do kwietnia 2021 r., przy założeniu, że kwota kredytu i rat kredytowych nie byłyby od początku uzależniona od kursu CHF, a kredyt byłby oprocentowany od początku na zasadach przyjętych w umowie;
3. ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Niezależnie od ww., wniosków apelacyjnych powodowie wnieśli o zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów łącznie kosztów procesu za postępowanie w pierwszej instancji i w drugiej instancji, zastępstwa procesowego za obydwie instancje, w tym w postępowaniu apelacyjnym według norm prawem przypisanych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od uprawomocnienia się orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego w niniejszej sprawie stosownie do treści art. 98⁽¹⁾ k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. wraz z opłatą skarbową w kwocie po 17 zł od każdego udzielonego pełnomocnictwa procesowego. Nadto, przy zastosowaniu art. 102 k.p.c., dyrektywy 93/13 i bogatego orzecznictwa TSUE (vide przykładowo wyrok TSUE z dnia 16 lipca 2020 t. w sprawach C – 224/19, i C – 259/19) powodowie wnieśli o nieobciążanie kosztami postępowania sądowego, w tym także kosztami zastępstwa procesowego za obydwie instancje.

Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów w całości oraz o zasądzenie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych. Nadto, w piśmie procesowym z dnia 4 kwietnia 2022 r., na podstawie art. 496 w zw. z art. 497 k.p.c., pozwany podniósł zarzut zatrzymania świadczenia, które w razie uwzględnienia roszczenia objętego powództwem będzie przysługiwało stronie powodowej od pozwanego, do czasu zaoferowania pozwanemu zwrotu świadczenia w postaci kwoty wypłaconej powodowi w wykonaniu umowy kredytu nr (...), tj. kredytu w wysokości 488 756,81 zł albo zabezpieczenia roszczenia o jej zwrot, wskazując na skorzystanie przez pozwanego z prawa zatrzymania, poprzez złożenie oświadczenia o charakterze materialnoprawnym w dniu 30 marca 2022 r.

Powodowie wnieśli o nieuwzględnienie tego zarzutu.

W piśmie z dnia 13 kwietnia 2022 r. (k 700) jednoznacznie wyrazili wolę upadku umowy, wskazując, że znane są im tego konsekwencje.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest w przeważającej części zasadna, choć nie wszystkie jej argumenty są trafne.

Nie jest trafny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. w odniesieniu do dowodów w postaci tabel kursowych pozwanego jak również poglądu i stanowiska Prezesa UOKiK oraz raportu UOKiK. Co do pierwszego dowodu – znaczenie dla

rozstrzygnięcia ma czy tabele kursowe pozwanego były weryfikowalne przez klientów, czy mieli oni wiedzę, jak są konstruowane oraz czy postanowienia ich dotyczące były negocjowalne. Dla ustalenia tych kwestii zapoznanie się z owymi tabelami jest zbędne. Co do wymienionych dokumentów – nie stanowiły one źródła prawa, prezentowały poglądy względnie obrazowały stan faktyczny w określonym momencie, zatem nie miały wpływu na ocenę kontraktu zawartego przez strony.

Natomiast w pozostałej części zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. – również w powiązaniu z przepisami wskazanymi w apelacji – jest zasadny. Wbrew tezie Sądu Okręgowego to pozwany jako przedsiębiorca w relacji z konsumentem winien wykazać, że postanowienia umowne zostały uzgodnione indywidualnie (art. 385¹ §4 k.c.), jak również jaki zakres informacji przedstawił potencjalnym kredytobiorcom. Zatem zarzucenie powodom, że nie udźwignęli ciężaru dowodu w tej mierze, jest bezzasadne. Zwrócić trzeba uwagę, że pozwany na powyższe okoliczności zaoferował dowody osobowe w postaci świadków, które słusznie zostały dezawuowane przez Sąd pierwszej instancji jako niewnoszące istotnych informacji do sprawy. Świadkowie nie uczestniczyli w procesie kontraktowania, więc z przyczyn obiektywnych nie mogli mieć wiedzy co do informacji wówczas przekazanych powodom, jak również co do ewentualnych negocjacji umowy.

Zatem te okoliczności mogły być ustalone wyłącznie na podstawie dokumentów i zeznań powodów. Dowody te zostały wadliwie ocenione przez Sąd Okręgowy. Nie uwzględnił on faktu, że oświadczenia powodów na k 188, 189, 191 i 192 oraz zawarte w pkt II.6.1 zostały złożone na wzorcach przygotowanych przez pozwanego i mają charakter blankietowy. Nie wynika z nich bowiem, na czym polegało zaznajomienie powodów z ryzykiem kursowym. Czym innym jest ogólna świadomość, że kursy walut są zmienne i ich zmiany wpływają na wysokość rat kredytu, a czym innym wiedza, że ryzyko kursowe jest w zasadzie nieograniczone, kurs CHF może wzrosnąć skokowo np. o 100 % i wzrost ten będzie skutkował zarówno skokowym wzrostem kwot rat spłacanych w PLN, jak też będzie miał negatywny dla powodów wpływ na wysokość salda kredytu.

Ich pełnej wiedzy o ryzyku kursowym nie dowodzi wniosek kredytowy, w którym dokonali wyboru przedmiotowego kredytu, ponieważ wybór ten łączy się immanentnie z zakresem udzielonych im pouczeń. Aby uznać, że stanowił świadomą decyzję, musiał być poprzedzony kompleksowym zapoznaniem ich z warunkami oferty a ta okoliczność z żadnego dowodu przedstawionego przez pozwanego bank nie wynika. Standardu należytego pouczenia nie spełnia ogólnikowe pouczenie, że kursy walut podlegają wahaniom, a raty kredytu rosną w przypadku wzrostu kursu CHF w stosunku do waluty polskiej. W tym stanie rzeczy przebieg procesu kontraktowania można było ustalić jedynie na podstawie dowodu z zeznań powodów. Oczywiście, mieć trzeba na względzie, że powodowie są zainteresowani określonym rozstrzygnięciem, co nakazuje podchodzić do ich zeznań z dużą dozą ostrożności, jednak za ich wiarygodnością przemawia również wiedza powzięta przez sądy orzekające z innych analogicznych procesów z udziałem pozwanego banku, iż informacje udzielane konsumentom rozważającym zawarcie umowy kredytu denominowanego były powierzchowne i koncentrowały się na akcentowaniu stabilności tej waluty oraz korzyści płynących z niskiego oprocentowania i w konsekwencji niższych rat, natomiast bagatelizowano albo wręcz przemilczano konsekwencje skokowego wzrostu kursu CHF wobec waluty polskiej, zwłaszcza w perspektywie wieloletniej, adekwatnej do okresu kredytowania, oraz wpływu tych zmian nie tylko na wysokość rat kredytu, ale także jego saldo. Identyczne wnioski płyną z zeznań powodów – bank korzystał z wzorca umownego, a powodowie nie mieli wpływu na jego treść, umowa była standardowa i nie podlegała negocjacji. Nie zostali poinformowani, jak dalece może wzrosnąć kurs CHF, jakie czynniki mogą do tego doprowadzić, jak osłabienie polskiej waluty przy jednoczesnym wzroście kursu CHF wpłynie na raty kredytu i jego saldo, nie wyjaśniono sposobu tworzenia tabel kursowych. Wprawdzie przedstawiono im informację o możliwym wzroście kursu CHF, ale ograniczonym do 10 %, nie wytłumaczono, skąd wzięła się kwota w CHF w umowie, natomiast przekonywano ich o bezpieczeństwie tego kredytu i stabilności CHF (k 426 - 429). Powodowie byli zaskoczeni, że wypłacono im niższą kwotę w PLN niż oczekiwali, jak również poinformowano ich o braku możliwości spłaty kredytu w CHF (k 428 – 429).

Przypomnieć przy tym ponownie trzeba, że dowód wykazania przez bank należytej staranności i należytej realizacji obowiązku informacyjnego wobec konsumenta, którymi bezspornie byli powodowie, obciążał pozwany bank jako

przedsiębiorcę i w ocenie Sądu Apelacyjnego bank nie udźwignął ciężaru dowodu w tym względzie. O ile zatem powodowie uzyskali wiedzę, iż rata kredytu zostanie przeliczona na franki szwajcarskie, nie powiedziano im i nie mieli świadomości, że ta sama operacja dotyczy również salda kredytu. Nie poinformowano ich, w jaki sposób będą przeliczane raty. Nie spodziewali się, że na skutek zmiany kursu waluty denominacji saldo kredytu może wzrastać. Pracownicy pozwanego bagatelizowali ryzyko wynikające z możliwego wzrostu kursu franka szwajcarskiego, podkreślali atrakcyjność dla kredytobiorców oferty kredytu denominowanego kursem CHF. Postanowienia umowy nie były indywidualnie negocjowane i pracownicy banku nie poinformowali powodów o takiej możliwości. Powodom przedstawiono gotową ofertę, którą mogli zaakceptować w całości albo odrzucić. Wobec braku dowodów przeciwnych zeznania powodów uznać należało za wiarygodne. Konkluzji tej nie zmienia przedstawiona przez pozwanego Procedura informowania klientów o ryzyku kursowym oraz ryzyku stopy procentowej, ponieważ po pierwsze pozwany nie wykazał, by została ona zastosowana wobec powodów, po drugie – jej zapisy mają ogólnikowy charakter i nie wynika z nich, aby klientom przedstawiano zakres informacji zgodny ze standardami wynikającymi choćby z orzecznictwa TSUE.

Ochrona konsumencka jest udzielana ze względu na wejście w relacje z silniejszym kontrahentem i zmierza do zrównoważenia stron w danym stosunku prawnym (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 lutego 2000 r., III CZP 26/99, OSNC 2000/9/152). Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej dopuszczał tę ochronę niezależnie od zachowania strony przy zawieraniu umowy, nawet gdyby było ono niedbałe (postanowienie TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C -198/20). Nawet jeśli poziom wiedzy danego kredytobiorcy będzie porównywalny do tego, którym dysponuje kredytodawca, możliwości negocjacyjne takiej osoby fizycznej w stosunku do profesjonalisty nie są takie same. Inną kwestią jest ocena przejrzystości klauzul umownych ale również wtedy pozycja konsumenta wynikająca z jego wiedzy czy doświadczenia nie może sama przez się dowodzić łatwości zrozumienia np. długofalowych skutków ekonomicznych występujących różnic kursowych. Zależy to każdorazowo od konkretnych okoliczności, w tym zachęt kierowanych przez przedsiębiorcę, rodzaju i zakresu dostarczonych konsumentowi informacji (wyrok TSUE z dnia 30 kwietnia 2014 r., C – 26/13).

W tym stanie rzeczy zasadny jest zarzut apelacji wadliwej oceny zeznań powodów i w konsekwencji błędnego przyjęcia świadomości powodów co do obciążającego ich ryzyka walutowego, przy czym podkreślić trzeba, że nie chodzi tu o świadomość, że kursy walut są zmienne i zmiany te wpływają na wysokość rat kredytu, bo niewątpliwie taką wiedzę powodowie posiadali, lecz o świadomość, jaki jest zakres tego ryzyka (praktycznie nieograniczony) oraz że zmiany kursów walut mają wpływ także na wysokość salda kredytu. Brak jest dowodów pozwalających na wniosek, iż sporne klauzule umowne mogły być negocjowane, jak również, że powodowie mieli w dacie zawarcia umowy wiedzę, jak tworzone są tabele kursowe banku oraz by mieli choćby potencjalną możliwość weryfikacji kursów w nich wskazywanych, wedle których przeliczono zarówno kwotę kredytu, jak i przeliczano kwoty rat. Tym samym za wykazane należało uznać, że powyższe klauzule są abuzywne, o czym poniżej.

W następstwie powyższych uchybień Sąd Okręgowy poczynił w tym zakresie błędne ustalenia faktyczne.

Zarzut naruszenia art. 205¹² § 2 k.p.c. w związku z art. 235² § 2 k.p.c. nie jest słuszny. Wobec woli powodów co do upadku umowy, finalnego stwierdzenia nieważności umowy i zasądzenia zwrotu spełnionych świadczeń bezprzedmiotowe jest ustalenie całkowitego kosztu kredytu i rat kredytu obliczonych z pominięciem klauzul abuzywnych i zasięganie w tej kwestii wiadomości specjalnych. Dla oceny abuzywności postanowień umownych i w związku z tym ważności umowy decydujący jest moment jej zawarcia, nie zaś późniejsze jej wykonywanie, dlatego również z tej przyczyny niecelowe i zmierzające jedynie do przedłużenia postępowania byłoby dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Stąd też ten wniosek dowodowy ponowiony w apelacji nie podlegał uwzględnieniu.

Podobne względy przemawiają za odrzuceniem zarzutu naruszenia art. 228 k.p.c. Dla oceny abuzywności klauzul umownych i ważności umowy irrelevantna jest analiza historycznych kursów CHF (takową pozwany winien przedstawić powodom przed zawarciem umowy), istotny jest bowiem moment jej zawarcia, a nie okoliczności wcześniejsze bądź późniejsze.

Słuszny jest zarzut naruszenia art. 189 k.p.c. Skoro istnieje między stronami spór o ważność i skuteczność umowy, która nie została jeszcze wykonana w całości, a ponadto z umową obok obowiązku spłaty rat wiąże się także dalsze obowiązki - w zakresie ubezpieczenia oraz utrzymywania hipoteki na nieruchomości powodów, to nie może budzić żadnych wątpliwości, że wyłącznie wyrok w sprawie o ustalenie może ostatecznie i całościowo usunąć stan niepewności prawnej istniejący pomiędzy stronami umowy kredytu. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem judykatury interes prawny istnieje, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich naruszenia lub kwestionowania. Interes prawny zachodzi zatem nie tylko wtedy, gdy dotyczy obecnych stosunków prawnych i praw ale dotyczy także przyszłych lub prawdopodobnych stosunków prawnych. Może on wynikać zarówno z bezpośredniego zagrożenia prawa powoda, jak i zapobiegać temu zagrożeniu (uchwała siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2006 r., III CZP 106/05, OSNC 2006 r., Nr 10, poz. 160, Biul. SN 2006 r., nr 3, poz. 6, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, OSNC 2015 r., Nr 2, poz. 15, Biul. SN 2014 r., Nr 3, poz. 6, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2011 r., III CSK 127/10, OSN - ZD 2012 r., Nr 1, poz. 17, z dnia 29 marca 2012 r., I CSK 325/11, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 15 maja 2013 r., III CSK 254/12, M. Prawn. 2014 r., Nr 20, poz. 1085, z dnia 18 czerwca 2015 r., III CSK 372/14, G. Prawn. 2015 r., Nr 121, poz. 11, z dnia 8 lutego 2013 r., IV CSK 306/12, niepubl., z dnia 22 października 2014 r., II CSK 687/13, niepubl., z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, niepubl., z dnia 14 kwietnia 2016 r., IV CSK 435/15, niepubl., z dnia 2 lutego 2017 r., I CSK 137/16, niepubl.).

Powództwo oparte na art. 189 k.p.c. musi być zatem celowe, bo ma spełniać realną funkcję prawną. Ocena istnienia interesu musi uwzględniać to, czy wynik postępowania doprowadzi do usunięcia niejasności i wątpliwości co do danego stosunku prawnego i czy definitywnie zakończy spór na wszystkich płaszczyznach tego stosunku lub mu zapobiegnie, a więc czy sytuacja powoda zostanie jednoznacznie określona. Interes prawny wyrażający się w osiągnięciu konkretnych skutków prawnych w zakresie usunięcia niepewności sytuacji prawnej powoda musi być analizowany przy założeniu uzyskania orzeczenia pozytywnego oraz przy analizie, czy w razie wyroku negatywnego może on osiągnąć tożsamy skutek w zakresie ochrony swej sfery prawnej w innej drodze, za pomocą wniesienia powództwa na innej podstawie prawnej. Obiektywny charakter interesu prawnego nie może być wyabstrahowany od okoliczności sprawy, bo podstawą niepewności co do stanu prawnego są konkretne okoliczności faktyczne, które miały wpływ na ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa i które stanowią przyczynę sporu, niejednokrotnie na różnych płaszczyznach prawnych. Interes prawny musi być wykazany przez konkretny podmiot w jego konkretnej sytuacji prawnej, a obiektywne są jedynie kryteria stanowiące podstawę oceny istnienia interesu prawnego, takie same dla wszystkich podmiotów uczestniczących w obrocie prawnym. Podkreśla się też w orzecznictwie, że rozumienie interesu musi być szerokie i elastyczne z uwzględnieniem okoliczności sprawy. Brak interesu zachodzi wtedy, gdy sfera prawna powoda nie została naruszona lub zagrożona, bo jego prawo już zostało naruszone albo powstały określone roszczenia i może osiągnąć pełniejszą ochronę swych praw, bo może dochodzić zobowiązania pozwanego do określonego zachowania - świadczenia lub wykorzystać inne środki ochrony prawnej prowadzące do takiego samego rezultatu. Zasada ta nie ma charakteru bezwzględnego, bo powód nie traci interesu, jeżeli ochrona jego sfery prawnej wymaga wykazania, że stosunek prawny ma inną treść, w szczególności, gdy umowa jest zawarta na długi czas, a wyrok w sprawie o świadczenie za wcześniejszy okres nie usunie niepewności w zakresie wszystkich skutków prawnych mogących wynikać z tego stosunku w przyszłości. W sprawie o ustalenie nieważności umowy czy jej części jest więc istotne, jaki skutek ta umowa wywarła w ujmowanym wielopłaszczyznowo aspekcie skutków cywilnoprawnych. Orzeczenie ustalające (stwierdzające) nieważność umowy niweczy jej skutki *ex tunc* i z uwagi na związanie zarówno stron, jak i innych sądów jego treścią z mocy art. 365 § 1 k.p.c., jako swoisty prejudykat, ma istotne znaczenie dla dalszych czynności stron w związku ze spłacaniem kredytu przez powoda (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 25 października 2018 r., I ACa 623/17). Tym samym interes prawny powodów w wytoczeniu powództwa o ustalenie jest oczywisty, skoro żądaniem zapłaty mogli objąć tylko część kwot należnych od nich na mocy przedmiotowej umowy.

Na dzień zawarcia spornej umowy Prawo bankowe nie przewidywało wprost możliwości udzielania kredytów denominowanych i indeksowanych. Nowelizacji Prawa bankowego w tym zakresie dokonano ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. nr 165, poz. 984), która weszła w życie 26 sierpnia 2011 r. Mocą ustawy nowelizującej dodano do art. 69 ust. 2 punkt 4a, stosownie do którego umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta

polska, powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Dodano również ustęp 3, zgodnie z którym w przypadku umowy o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska, kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych oraz dokonać przedterminowej spłaty pełnej lub częściowej kwoty kredytu bezpośrednio w tej walucie. W tym przypadku w umowie o kredyt określa się także zasady otwarcia i prowadzenia rachunku służącego do gromadzenia środków przeznaczonych na spłatę kredytu oraz zasady dokonywania spłaty za pośrednictwem tego rachunku.

Tym samym przedmiotowa umowa nie była niedozwolona przez prawo, w tym przez prawo bankowe, zatem zarzuty naruszenia art. 58 § 1 k.c. i przepisów z nimi powiązanych są nieskuteczne, a kontrakt nie jest obciążony wadą bezwzględnej nieważności.

Zgodnie z treścią art. 69 ust. 1 Prawa bankowego, każdy kredyt musi być udzielony w określonej walucie – może nią być złoty polski albo jedna z walut obcych. Umowa o kredyt, która przewiduje oddanie kredytobiorcy do dyspozycji środków w złotych polskich, to kredyt złotowy, zaś umowa, która przewiduje oddanie kredytobiorcy środków w konkretnej walucie obcej (w walucie innej niż złoty polski), to kredyt walutowy.

Kredyt denominowany lub indeksowany do waluty obcej to kredyt udzielony w złotych polskich, którego kwota – dla celów utrzymania jej wartości na rzeczywistym poziomie – jest odnoszona do waluty obcej (przeliczana na walutę obcą). Kredyt taki jest kredytem złotowym nie zaś walutowym, tyle, że na skutek denominacji lub indeksacji, saldo kredytu wyrażane jest w walucie obcej, do której kredyt został denominowany lub indeksowany. W przypadku kredytu denominowanego, kwota kredytu – tj. konkretna kwota w złotych polskich – wyrażana jest w walucie obcej. Po ustaleniu salda kredytu w tejże walucie obcej umowa może przewidywać dokonanie wypłaty (uruchomienia) kredytu w walucie polskiej, po przeliczeniu salda kredytu wyrażonego w walucie obcej na złote polskie po kursie waluty z dnia uruchomienia kredytu. W przypadku kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej kredytobiorca może dokonywać spłaty rat kapitałowo-odsetkowych w walucie, do której kredyt został denominowany lub indeksowany (tego sporna umowa wprost jednak nie przewidywała, przeciwnie w pkt 2.3.1 pozostałych postanowień umowy kredytu wskazano, że w przypadku kredytu walutowego należności banku, wyrażone w walucie kredytu, bank pobiera poprzez obciążenie rachunku bieżącego kwotą w złotych, stanowiącą ich równowartość, nie jest też sporne, że powodom wypłacono kwotę kredytu w PLN i zresztą było to zgodne z celem kredytu przeznaczonego na nabycie nieruchomości w Polsce i spłatę kredytu mieszkaniowego, a zmiana waluty spłat wymagała zgody banku, poprzedzonej oceną zdolności kredytowej kredytobiorców – pkt 2.2.2 pozostałych postanowień umowy) lub w walucie polskiej, po przeliczeniu raty wyrażonej w walucie, do której kredyt denominowano lub indeksowano, według kursu wymiany waluty z dnia płatności raty (w niniejszej sprawie po kursie sprzedaży waluty ustalonym w pozwanym banku na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty raty). Umowa stron mimo odwołania się do waluty obcej zakładała wypłatę kredytu w PLN i jego spłatę w takiej samej walucie. Spłata w CHF możliwa była dopiero po uzyskaniu zgody banku.

W wykonaniu umowy o kredyt denominowany/indeksowany nie dochodzi do faktycznego zakupu przez bank waluty i jej sprzedaży klientowi dokonującemu spłaty raty. Oznacza to, że wszelkie operacje związane z walutą obcą wykonywane są jedynie dla celów księgowych, natomiast do faktycznego transferu wartości dewizowych w którąkolwiek stronę nie dochodzi (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 7 maja 2013 r., VI ACA 441/13; wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 14 maja 2015 r., I ACA 16/15). W orzecznictwie wskazuje się, że tzw. kredyty denominowane lub indeksowane do kursu waluty obcej są w rezultacie kredytami w walucie polskiej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2018 r., IV CSK 200/18). Taka sytuacja miała miejsce w niniejszej sprawie, ponieważ bank wypłacił powodom kwotę kredytu w PLN i w takiej też walucie kredyt był spłacany, a zastosowanie w umowie obcej waluty stanowiło jedynie miernik waloryzacji kredytu. Postanowienia umowne odwołujące się do dokonywania przeliczenia wartości kwoty udzielonego kredytu na walutę obcą (m.in. CHF) są elementem klauzuli

waloryzacyjnej w rozumieniu art. 358¹ § 2 k.c., która służy przede wszystkim „ustaleniu i utrzymywaniu wartości świadczeń w czasie” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14).

Zatem wbrew stanowisku pozwanego i Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że pomimo wskazania w umowie, iż pozwany bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorców kredyt w kwocie określonej w CHF, to jednak analiza dalszych postanowień umowy wykluczała możliwość zakwalifikowania przedmiotowego kredytu jako kredytu walutowego. Jak wyżej wskazano, w przedmiotowej umowie przewidziano wypłatę i spłatę kredytu w walucie polskiej. Jednocześnie wyrażenie salda kredytu w walucie obcej gwarantowało obniżenie kosztów udzielanego kredytu, wiążące się m.in. z niższym oprocentowaniem naliczanym od środków w walucie obcej, do której kredyt miał być denominowany.

Przewalutowanie kredytu wymagało zmiany umowy, obejmującej przeliczenie kwoty kredytu przy zastosowaniu kursów jednostronnie ustalonych przez bank w jego tabelach kursowych, ponowne ustalenie oprocentowania, a przede wszystkim musiało być poprzedzone oceną zdolności kredytowej kredytobiorców przez bank. Nie mogło więc nastąpić automatycznie w wyniku decyzji kredytobiorców, tylko było uzależnione od woli banku, możliwość zmiany umowy była ocenna i oparta na niejasnych zasadach kształtowanych wyłącznie przez bank.

Stanowisku o złotowym charakterze przedmiotowego kredytu nie przeczy fakt, iż na zabezpieczenie wierzytelności pozwanego banku kredytobiorcy ustanowili zabezpieczenia w postaci hipotek we franku szwajcarskim, a w treści oświadczenia kredytobiorców o ryzyku walutowym wskazano, że są oni świadomi ryzyka zmiany kursów waluty, w której zaciągnięto zobowiązanie. Zdaniem Sądu Apelacyjnego powyższe okoliczności, w świetle oceny postanowień umownych w aspekcie uprawnień i obowiązków stron są bowiem niewystarczające, aby przedmiotowy kredyt uznać za kredyt walutowy. Mocą spornej umowy, pozwany bank miał obowiązek oddać do dyspozycji powodów środki w walucie polskiej i prawo do domagania się ich zwrotu w tejże walucie. Również powodowie mieli w świetle postanowień umowy prawo domagania się wypłaty kredytu w złotych polskich, zaś ich obowiązek polegał na spłacie rat kredytu, tak części kapitałowej, jak i odsetkowej, w złotych polskich. Skoro zatem świadczenia stron opiewały na złote polskie, to kredyt miał charakter złotowy. Ponadto, co również jest istotne, w okolicznościach niniejszej sprawy powodowie, jako kredytobiorcy, nie deklarowali celu kredytu, który wymagałby pozyskania środków w walucie obcej. Kredyt walutowy to kredyt, który daje kredytobiorcy możliwość domagania się wypłaty i spłaty kredytu w walucie obcej. Postanowienie spornej umowy nie dawały zaś podstaw do żądania wypłaty kredytu ani jego spłaty bezpośrednio w walucie obcej. Wypłata i spłata miały następować w złotych polskich, tyle że przy zastosowaniu mechanizmu przeliczania z wykorzystaniem waluty obcej, z uwagi na wpisanie do umowy mechanizmu denominacji.

Wobec powyższej kwalifikacji kredytu zarzut naruszenia art. 358 § 1 k.c. w brzmieniu aktualnym w dniu 13 marca 2008 r. w związku z art. 2 ust. 1 pkt 18 prawa dewizowego jest bezzasadny. Ubocznie jedynie zauważyć trzeba, że umowa stron została zawarta w dniu 6 lutego 2009 r.

Stosownie do treści art. 353 § 1 k.c., zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. W myśl zaś art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Zasadą jest, że w zobowiązaniowym stosunku prawnym określenia świadczenia dokonują wspólnie same strony, a gdy źródłem danego stosunku zobowiązaniowego jest jednostronna czynność prawna jednej ze stron, takiego oznaczenia dokonuje podmiot dokonujący czynności (por. W. Borysiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz pod red. K. Osajdy, 2020, art. 353, teza 79). W doktrynie za dopuszczalne uznaje się pozostawienie oznaczenia świadczenia do wskazania jednej ze stron stosunku prawnego. Przyjmuje się jednak, że pozostawienie jednej ze stron oznaczenia świadczenia jest dopuszczalne, jeżeli ma ona tego dokonać w sposób obiektywny (tak R. Trzaskowski, *Granice swobody kształtowania treści i celu umów obligacyjnych*, Zakamycze 2005, s. 336-338; W. Czachórski, *Zobowiązania*, 2009, s. 64; Z Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102 oraz T. Dybowski, A. Pyrżyńska, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 5, 2013, s. 205, Nb 30). Gdyby bowiem oznaczenie świadczenia pozostawione zostało jednej ze stron,

bez jakichkolwiek ograniczeń w tym zakresie, takie postanowienie umowne – jako sprzeczne z art. 353⁽¹⁾ k.c. – byłoby nieważne, co pociągałoby zazwyczaj za sobą nieważność całego zobowiązania (por. R. Trzaskowski, *Granice*, s. 336–338 oraz Radwański, Olejniczak, *Zobowiązania*, 2014, Nb 102). Pojęcie natury stosunku obligacyjnego, jak wyjaśnia się w piśmiennictwie, należy rozumieć jako nakaz respektowania przez strony tych elementów określonego stosunku obligacyjnego, których pominięcie lub modyfikacja prowadzić by musiały do zniekształcenia zakładanego modelu więzi prawnej związanej z danym typem stosunku. Model ten powinien być zrekonstruowany na podstawie tych minimalnych (a więc i koniecznych) elementów danego stosunku obligacyjnego, bez których traciłby on swój sens gospodarczy albo wewnętrzną równowagę aksjologiczną (tak też M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz* pod red. K. Pietrzykowskiego, 2020, art. 353⁽¹⁾, Nb 16]. Przytoczone poglądy doktryny Sąd Apelacyjny podziela.

Nawiązując do postanowień zawartych przez strony umów kredytu, należy wskazać na te elementy, które wykluczają przyjęcie, że kredytodawca w sposób obiektywny kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. Przede wszystkim bank we własnych tabelach ustala kurs kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego według kryteriów nieokreślonych w postanowieniach umowy. W ten sposób bezpośrednio wpływa na wysokość kwoty oddanej kredytobiorcy do korzystania, która podlega waloryzacji kursem kupna franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku. Z kolei kwota raty kredytu wyrażona we frankach podlega waloryzacji według kursu sprzedaży franka szwajcarskiego z tabeli kursowej banku, co kształtuje wysokość świadczenia kredytobiorcy. W ocenie Sądu Apelacyjnego taki sposób określenia świadczenia kredytobiorcy nie ma obiektywnego charakteru. Zaburza równowagę kontraktową, pozwalając w relacji konsument - przedsiębiorca stronie silniejszej na kształtowanie w nietransparentny sposób wysokości świadczenia kredytobiorcy, co może służyć optymalizacji własnego zysku.

Nie można przy tym a priori założyć, że kursy określone w tabelach banku są kursami rynkowymi, także z uwagi na ustawowy obowiązek banku prowadzenia tabel kursowych (art. 111 prawa bankowego). Oceniając ważność umów, sąd bada ich postanowienia rzutujące na rozkład wzajemnych praw i obowiązków stron, a nie sposób wykonywania umowy. Skoro umowa nie określa precyzyjnie, według jakich kryteriów bank ustala kursy walut, to znaczy, że umożliwiają mu dobór parametrów finansowych wedle własnego uznania. W każdym przypadku należy zakwestionować ważność umowy skonstruowanej w sposób, który potencjalnie daje jednej ze stron prawo do nadużyć, nawet jeżeli nie doszło do wykorzystania przewagi kontraktowej poprzez określanie kursów waluty obcej w sposób odbiegający od kursu rynkowego.

Po wejściu w życie art. 385¹ k.c. przepis ten w części wypowiedzi judykatury traktowany jest jako norma szczególna w stosunku do art. 58 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., co czyni bezprzedmiotowym zarzut naruszenia tego przepisu. Badanie umowy pod kątem naruszenia dobrych obyczajów i rażącego naruszenia interesów konsumenta w istocie stanowi bowiem klauzulę zbliżoną do zasad współżycia społecznego (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 marca 2017 r. IV CSK 285/16 i z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18). Zawarta tam sankcja zastrzeżona została na korzyść konsumenta, pozwalając utrzymać umowę i zapobiec pokrzywdzeniu konsumenta. Również dotychczasowe orzeczenia Sądu Najwyższego, jakie dotyczyły kształtowania kursu waluty indeksacyjnej przez bank bez wskazania w umowie obiektywnych kryteriów ustalania tych kursów, oceniano właśnie jako niedozwolone postanowienia umowne w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, z dnia 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z dnia 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z dnia 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z dnia 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z dnia 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17, z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, z dnia 27 listopada 2019 r. II CSK 483/18, z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18 czy z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18 – dostępne w bazie Legalis).

Akceptując zawarte w cytowanych orzeczeniach stanowisko, wadliwość przyjętych rozwiązań powiązać trzeba z jednej strony z w prowadzeniem swoistego obowiązku kantorowego, przy nieprecyzyjności reguł budowania tabel kursowych banku i dowolności formuły spreadu, z drugiej zaś – deficytami informacyjnymi po stronie konsumentów, przy czym zasadniczy jest problem uświadomienia stopnia tego ryzyka.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że kwestionowane przez powodów klauzule walutowe mają charakter niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ k.c., co oznacza zasadność zarzutu naruszenia tej normy prawnej w apelacji i powiązanych z tą kwestią zarzutów naruszenia oceny dowodów.

Dokonując oceny ważności czynności prawnej, nie należy przypisywać dominującego znaczenia sposobowi wykonywania umowy. Irrelevantna pozostawała zatem okoliczność, czy kurs ustalany przez pozwanego przy wyliczeniu kwoty „wyłaty kredytu” i kursy użyte przy wyliczaniu kolejnych rat kredytu były kursami rynkowymi. W przedmiotowej umowie mamy do czynienia z waloryzacją kwoty udzielonego powodowi kredytu oraz wprowadzeniem do umowy dwuetapowego przeliczenia jego kwoty wyrażonej w walucie obcej na złotówki przy dokonywaniu wypłaty, a następnie rat wyrażonych w tej walucie na złote polskie w celu określenia kwoty raty do spłaty. Miernik wartości służący teŹże waloryzacji (denominacji), powinien być określany w sposób precyzyjny, a więc taki, aby możliwe było jego obiektywne oznaczenie.

W Regulaminie produktowym (dla kredytu mieszkaniowego i kredytu konsolidacyjnego) (...) Bank (...) S.A., stanowiącym załącznik do umowy kredytu, w pkt 3.2.3 wskazano, że kwota kredytu zostanie wypłacona w złotych po przeliczeniu kursem kupna waluty obowiązującym w pozwanym banku. Wysokość kaŹdej raty była ustalana przez pozwanego na dwa dni robocze przed terminem wymagalności spłaty, według obowiązującego w banku kursu sprzedaży waluty kredytu z tego dnia. Co istotne, równocześnie w umowie nie zawarto żadnych ograniczeń w zakresie określania przez pozwanego kursów w obowiązujących u niego tabelach kursowych. Zapisy przedmiotowej umowy pozostawiały bankowi dowolność w ustalaniu poziomu kursu walut obcych, w szczególności, że przepisy prawa również nie nakładały żadnych ograniczeń w tej kwestii. Z umowy nie wynikało, aby kurs waluty zamieszczany w tabeli kursów obowiązującej w pozwanym banku w dniu wypłaty całej kwoty kredytu wyrażonej w CHF oraz na dwa dni przed wymagalnością kaŹdej kolejnej raty musiał przybrać wartość rynkową, a przede wszystkim jakakolwiek wartość możliwą do ustalenia przez powodów. Z umowy nie wynikały żadne ograniczenia swobody kształtowania kursu, a zatem stosowanie jakichkolwiek kryteriów w określaniu kursu waluty było swobodną decyzją pozwanego banku jako kredytodawcy i w kaŹdej chwili mogło być dowolnie zmienione. Nawet gdyby bank posiadał instrukcje tworzenia tabel kursowych, to byłby to dokument wewnętrzny banku i brak jest dowodów potwierdzających, że powodowie mieli do niego dostęp, a tym bardziej, że mogli negocjować wybór kursów służących do przeliczenia kredytu i jego rat.

Ocena postanowień o waloryzacji kredytu w aspekcie dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ §1 k.c.) nie może być zawężona tylko do przyjętego w umowie mechanizmu przeliczenia waluty krajowej na walutę obcą, która w konstrukcji kredytu indeksowanego posłużyła za miernik waloryzacji. Istotą kredytu denominowanego w walucie obcej jak i kredytu indeksowanego do waluty obcej jest ryzyko zmiany kursu waluty, które w przypadku deprecjacji waluty krajowej w stosunku do waluty kredytu w sposób nieograniczony obciąża kredytobiorcę. Z tego względu w ocenie Sądu Apelacyjnego przedmiotem oceny w aspekcie naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.) powinna być klauzula ryzyka kursowego w znaczeniu szerokim, a więc te wszystkie postanowienia umowy, których elementem jest ryzyko kursowe.

Pogląd ten znajduje odzwierciedlenie w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej na tle wykładni przepisów dyrektywy 93/13. W sprawach dotyczących kredytów denominowanych lub indeksowanych do walut obcych TSUE nie zawęŹa swojej oceny do klauzul przeliczeniowych, czy klauzuli spreadu walutowego, lecz odnosi się do klauzuli ryzyka walutowego (tak np. w wyroku z dnia 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 35). Wskazuje, że warunek umowy kredytu denominowanego w walucie obcej, zgodnie z którym ryzyko kursu wymiany obciąża bez żadnych ograniczeń konsumenta – jako kompensata za korzystniejszą stopę procentową jest warunkiem określającym główny przedmiot umowy, którego nieuczciwy charakter co do zasady nie może być badany. Można jedynie badać nieuczciwy charakter tego warunku i stwierdzić, że jest on nieuczciwy, jeŹeli w momencie zawierania umowy i biorąc pod uwagę tekst i informacje otrzymane od instytucji kredytowej treść tego warunku nie była jasna ani zrozumiała dla właściwie poinformowanego oraz dostatecznie uważnego i rozsądnego przeciętnego konsumenta (tak teŹ TSUE w wyrokach z dnia: 20 września 2018 r., C-51/17, pkt 68, 14 marca 2019 r. C-118/17, pkt 48 i 3 października 2019 r. C-260/18 pkt

44). Stanowisko to koresponduje z art. 385⁽¹⁾ § 1 zd. 2 k.c., stanowiącym implementację art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, zgodnie z którym w umowach konsumenckich ocena postanowień umownych pod kątem ich sprzeczności z dobrymi obyczajami i naruszenia interesów konsumenta nie dotyczy postanowień określających główne świadczenia stron w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Jak wyżej wskazano, pozwany nie poinformował powodów o nieograniczonym ryzyku kursowym, co w przypadku silnej deprecjacji waluty krajowej do waluty indeksacji kredytu może doprowadzić do sytuacji, w której ciężar spłaty kredytu będzie nie do udźwignięcia dla konsumentów. Zestawiając ustalenia faktyczne w tym zakresie z ukształtowanym w orzecznictwie TSUE standardem w zakresie obowiązków informacyjnych banku wobec konsumenta przy zawarciu tego rodzaju umowy, uznać trzeba, że kredytobiorcy nie zostali właściwie poinformowani o ryzyku kursowym. Podpisane przez nich oświadczenia o świadomości ryzyka kursowego mają charakter blankietowy i zostały sporządzone z wykorzystaniem formularza przygotowanego przez bank, z którego nie wynika, jakie faktycznie informacje zostały przekazane kredytobiorcom. Rzetelna realizacja obowiązku informacyjnego przez bank oznaczałaby konieczność zapoznania ich z symulacjami obejmującymi okresy wieloletnie, adekwatne do okresu kredytowania, uwzględniające różne czynniki – gospodarcze i społeczne mające wpływ na zmiany kursów walut. Po drugie nie jest wystarczająca dla uświadomienia powodom poziomu ryzyka kursowego informacja, że kursy walut są zmienne, bo taką wiedzę posiada każdy przeciętny człowiek, lecz także że np. wzrost kursu CHF będzie skutkował nie tylko wzrostem wysokości poszczególnych rat, ale także wzrostem salda kredytu. Nie mieli też wpływu na kształtowanie tabel kursowych banku, które ten ustalał arbitralnie, a które były kluczowe dla ustalenia wysokości zobowiązania kredytobiorców.

W konsekwencji uprawniony jest wniosek, że kredytobiorcy nie dysponowali odpowiednimi informacjami, których powinien udzielić im pozwany tak, aby mogli podjąć świadomą i rozważną decyzję o zawarciu umowy kredytu. Dlatego też postanowienia umowy kredytu, w których występuje element ryzyka kursowego, a więc klauzule przeliczeniowe odsyłające w przypadku wypłaty jak i spłaty kredytu do tabel kursowych banku podlegają ocenie w kontekście naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta (art. 385¹ § 1 k.c.), ponieważ nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Według art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 warunki umowy zawartej między konsumentem a przedsiębiorcą, które nie były indywidualnie negocjowane, uznaje się za nieuczciwe, jeśli stojąc w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W wyroku z dnia 10 czerwca 2021 r. (C-776/19, pkt 100-103) TSUE przyjął, że w świetle wiedzy i większych środków, jakimi dysponuje przedsiębiorca w celu antycypowania ryzyka kursowego, które może urzeczywistnić się w dowolnym momencie w trakcie obowiązywania umowy, a także nieobjętego górnym pułapem ryzyka wahań kursów wymiany walut, jakim obciążają konsumenta warunki umowne takie jak rozpatrywane w postępowaniu głównym, należy stwierdzić, że takie warunki mogą prowadzić do znaczącej nierównowagi wynikających z danej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. Obciążenie konsumenta nieproporcjonalnym do kwoty kredytu długoterminowym ryzykiem zmiany kursu prowadzi do sytuacji, w której zwiększenie kapitału pozostałego do spłaty w walucie krajowej nie jest zrównoważone różnicą między stopą oprocentowania waluty obcej a stopą waluty krajowej, przy czym istnienie takiej różnicy stanowi dla kredytobiorcy zasadniczą korzyść kredytu denominowanego w walucie obcej. Z tych przyczyn TSUE przyjął, że warunki umowy kredytu, przewidujące, iż waluta obca jest walutą rozliczeniową, a euro jest walutą spłaty, i powodujące skutek w postaci ponoszenia nieograniczonego ryzyka kursowego przez kredytobiorcę, mogą doprowadzić do powstania znaczącej nierównowagi wynikających z tej umowy kredytu praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta, jeśli przedsiębiorca nie mógł racjonalnie oczekiwać, przestrzegając wymogu przejrzystości w stosunku do konsumenta, iż ten konsument zaakceptowałby, w następstwie indywidualnych negocjacji, nieproporcjonalne ryzyko kursowe, które wynika z takich warunków (pkt 103 wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r., C-776/19, Legalis).

Przytoczone stanowisko Sąd Apelacyjny podziela, uznając że w ustalonym stanie faktycznym umowne klauzule indeksacyjne, obciążające konsumenta nieograniczonym ryzykiem zmiany kursu waluty indeksacji kredytu są

sprzeczne z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszają interes powodów jako konsumentów (art. 385¹ § 1 k.c.). Tym samym skarżący słusznie podnieśli zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie przez Sąd Okręgowy, że powodowie nie udowodnili tych przesłanek. Trafne są też zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.c., art. 353¹ k.c., art. 385³ pkt 8 i 19 k.c. oraz art. 5 dyrektywy 93/13 wraz z załącznikiem. Sporne klauzule walutowe miały charakter abuzywny i dotyczyły głównych świadczeń stron.

Nie można zgodzić się ze stanowiskiem, że usunięcie z umów niedozwolonych postanowień określających zasady przeliczenia waluty krajowej na walutę indeksacji kredytu, nie spowoduje upadku umów, które nadal mogą być wykonywane przy zastosowaniu kursu średniego NBP franka szwajcarskiego na podstawie art. 358 § 2 k.c. Należy podkreślić, że skoro klauzule umowne, których elementem jest ryzyko kursowe, określają główne świadczenia stron, to ich eliminacja z umowy musi prowadzić do jej upadku. Jej utrzymanie w pozostałym zakresie nie jest możliwe bez postanowień określających główne świadczenia stron. Przyjęcie przeciwnego stanowiska nie prowadziłoby do usunięcia ryzyka kursowego, ponieważ mechanizm waloryzacji kredytu do waluty obcej nadal miałby zastosowanie, a jego elementem jest ryzyko zmiany kursu waluty obcej, która stanowi miernik waloryzacji w konstrukcji kredytu indeksowanego lub denominowanego. Ochrona konsumenta przed nieuczciwymi warunkami umowy byłaby wówczas iluzoryczna. Przedstawiony pogląd znajduje potwierdzenie w wykładni przepisów dyrektywy 93/13 w wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r. (C-260/18, pkt 44), zgodnie z którą, skoro klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania umowy kredytu wydaje się niepewna. TSUE odrzucił w tym wyroku koncepcję redukcji utrzymującej skuteczność niedozwolonego postanowienia poprzez jego uzupełnienie na podstawie art. 56 k.c. ustalonym zwyczajem. W konsekwencji, w ocenie Sądu Apelacyjnego umowa kredytu jako nieważna (bezskuteczna) *ex lege* nie wiąże stron ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że roszczenie powodów o zwrot spełnionego przez nich świadczenia w postaci spłaconych rat kredytu jest zasadne w świetle art. 410 k.c.

Przedstawionej oceny prawnej nie podważa zmiana stanu prawnego w wyniku nowelizacji prawa bankowego ustawą z dnia 29 lipca 2011 r. (Dz.U. Nr 165, poz. 984), którą dodano do art. 69 tej ustawy ust. 2 pkt 4a i ust. 3. Znowelizowane przepisy nałożyły na banki obowiązek wskazania w umowie szczegółowych zasad określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4a prawa bankowego). Ponadto przyznano kredytobiorcom prawo do spłaty kredytu w walucie indeksacji (art. 69 ust. 3 prawa bankowego). W ocenie Sądu Apelacyjnego wskazane przepisy nie mogą doprowadzić do konwalidacji umowy nieważnej (bezskutecznej) ab initio i z mocy prawa. Ponadto naruszenia dobrych obyczajów i interesów konsumenta należy upatrywać nie tylko w sposobie indeksacji polegającym na stosowaniu kursu waluty kształtowanego dowolnie przez bank w jego tabelach kursowych, ale także w przerwaniu na kredytobiorcę nieograniczonego ryzyka kursowego wpisanego w konstrukcję kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej w warunkach niedopełnienia przez bank obowiązków informacyjnych wobec konsumenta, a w szczególności niewyjaśnienia skutków ekonomicznych nieograniczonego ryzyka kursowego. W konsekwencji wskazana nowelizacja prawa bankowego ryzyka tego nie usuwa ani nawet nie ogranicza, pozostaje ono na niezmiennym poziomie w stosunku do stanu z daty zawarcia umowy. Z tych względów nie można podzielić stanowiska, że uprawnienie, jakie uzyskał kredytobiorca w postaci możliwości spłaty kredytu w CHF, wyczerpuje instrumenty ochrony prawnej konsumenta przed nieuczciwymi klauzulami ryzyka kursowego.

Niedozwolone postanowienia nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy prawa, a stwierdzenie takiego ich charakteru zmierza do przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta w jakiej znajdowałby się w braku owego warunku, w tym uzyskania zwrotu nienależnie pobranych przez przedsiębiorcę korzyści (por. wyroki TSUE z dnia 14 marca 2019 r., C – 118/17 i z dnia 31 maja 2018 r., C – 483/16). Konsument może je następnie sanować, udzielając świadomej i wyraźnej woli na jego obowiązywanie (por. wyroki TSUE z dnia 3 października 2019 r., C – 260/18 i z dnia z dnia 21 lutego 2013 r. C – 472/11). W uchwale z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17 Sąd Najwyższy dopuścił możliwość potwierdzenia w drodze czynności prawnej: jednostronnej wypowiedzi sanującej konsumenta bądź umowy, w której strony wyrażą wolę nadania skuteczności określonym postanowieniom umownym albo też w

drodze interwencji normatywnej. Takiego skutku nie sposób jednak wywodzić z faktu wieloletniego dokonywania spłat (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18, Legalis).

Nie wywołały go też aneksy do umowy. Nie da się z nich wywieść, by strony dokonały odnowienia, a zamiaru umorzenia istniejącego zobowiązania nie powinno się domniemywać. Choć niekoniecznie wyraźny, musi być na tyle uzewnętrznlony, by nie powstała wątpliwość, czy w ogóle istniał (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 marca 2004 r., IV CK 95/03, Lex nr 84431, z dnia 9 listopada 2006 r., IV CSK 191/06, Lex nr 369173, z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 407/07, Lex nr 462284). Analiza treści aneksów nie pozwala przyjąć, że powodowie, podpisując aneksy, mieli świadomość abuzywności klauzul, a ich działania zostały ukierunkowane na przywrócenie tym klauzulom skuteczności. Zawarcie aneksów nie usuwało pierwotnej wady mechanizmu przeliczeniowego i nie rozliczało dotychczasowych spłat z jego pominięciem. Doprecyzowanie sposobu ustalania kursów walut w tabelach kursowych banku nie miało wpływu na zdarzenia, które już wystąpiły w postaci wypłaty kredytu i jego częściowej spłaty na dotychczasowych zasadach.

W wyroku z dnia 29 kwietnia 2021 r., C - 19/20 TSUE zawężił usunięcie tylko nieuczciwego elementu umowy do zobowiązania odrębnego od innych postanowień umownych, nadto – przy zachowaniu odstrasającego celu dyrektywy 93/13, zatem również to orzeczenie nie miało zastosowania w niniejszej sprawie. Odwołanie się do wyroku TSUE z dnia 2 września 2021 r. w sprawie C 932/19, (...), też nie jest skuteczne, ponieważ odnosi się on do istotnie odmiennej sytuacji kredytobiorców na W., gdzie ustawodawca częściowo rozwiązał problem wadliwości tzw. kredytów frankowych. W ustawie nr XXXVIII z 2014 r. stwierdzono – co do zasady - nieważność klauzul przewidujących, że przy uruchomieniu środków z umowy będzie stosowany kurs kupna waluty, a przy spłacie długu – kurs sprzedaży lub jakikolwiek kurs wymiany waluty inny niż kurs ustalony w chwili uruchomienia środków. Warunek dotknięty nieważnością jest zastępowany przez postanowienie przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez Narodowy Bank W.. Oznacza to wyłączenie możliwości stwierdzenia nieważności całej umowy z tego względu. Analogiczna sytuacja nie występuje w realiach polskich, gdzie brak jest normy prawnej pozwalającej na taką konkluzję. Nie jest nim art. 41 prawa wekslowego mający zastosowanie jedynie w zobowiązaniach wekslowych.

Odwołanie się do art. 358 k.c. nie usuwałoby z umowy postanowień abuzywnych, te bowiem nie odnoszą się wyłącznie do zasad ustalania przez bank kursu CHF i zagadnienia spreadu, lecz do kwestii zasadniczej – ryzyka walutowego wiążącego się z samym faktem związania konsumenta kredytem walutowym. Takiego ryzyka nie usuwa art. 358 k.c., który ponadto nie został przez ustawodawcę przewidziany jako przepis mogący zastąpić bezskuteczne postanowienia umów zawieranych przez profesjonalistów z konsumentami, lecz dotyczy samej możliwości wykonania ważnie zawartej umowy przez spełnienie świadczenia w walucie polskiej. Z tych samych przyczyn wykluczone jest też zastosowanie w sprawie w miejsce postanowień abuzywnych np. art. 24 i 32 ustawy o Narodowym Banku Polskim, jako mających charakter ogólny, których ratio legis nie jest zastępowanie luk w umowie wywołanych wyeliminowaniem z niej postanowień niedozwolonych.

Co do niemożności zastąpienia klauzul abuzywnych postanowieniami dotyczącymi kredytu złotowego czy też rozliczanego według średniego kursu CHF w Narodowym Banku Polskim z uwagi na brak normy prawnej pozwalającej na taką operację, a nadto nieobjęcie takiego rozwiązania zgodnym zamiarem stron umowy wypowiedział się też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, Lex nr 2771344.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, uwzględniając powództwo o ustalenie nieważności umowy kredytu.

Zgodnie ze stanowiskiem wyrażonym w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.). Kredytodawca może żądać zwrotu świadczenia od chwili, w której umowa kredytu stała się trwale bezskuteczna. Z uwagi na sankcję nieważności bezwzględnej albo bezskuteczności umowy ex tunc ze względu na

brak możliwości jej utrzymania po eliminacji abuzywnych postanowień, przy kwalifikacji świadczenia powodów jako nienależnego najbardziej odpowiednią kondycją spośród wymienionych w art. 410 § 2 k.c. jest *condictio sine causa*. Zachodzi ona wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Z bezwzględną nieważnością czynności prawnej należy zrównać bezskuteczność umowy ze skutkiem *ex tunc* z uwagi na niedozwolony w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. charakter postanowień określających główne świadczenia stron. Takie stanowisko wyrażane jest również w doktrynie. Podkreśla się, że ze wszystkich kondycji skonstruowanych w art. 410 k.c. właśnie *condictio sine causa* najlepiej odpowiada przypadkom świadczeń spełnionych na podstawie klauzul abuzywnych (zob. np. P. Księżak, w: Osajda, Kodeks cywilny. Komentarz, t. II, 2017, s. 372).

Powyższe prowadzi to wniosku, że wobec stron aktualizuje się wzajemnie obowiązek kondycji na podstawie art. 410 § 1 i 2 w związku z art. 405 k.c. Nieważność umowy o kredyt zawartej przez strony skutkowałą uznaniem za zasadne żądania powodów o zwrot tego, co na jej podstawie świadczyli z tytułu spłaty rat kapitałowo-odsetkowych. Jak bowiem stanowi art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia. Powodowie mogli się zatem zasadnie domagać kwoty dochodzonej pozwem obejmującej spełnione przez nich świadczenia przed jego wniesieniem z tytułu nieważnej umowy.

Sąd w tym składzie podziela stanowisko Sądu Najwyższego zawarte w uzasadnieniu wyroku z 11 grudnia 2019 r. (V CSK 382/18), zgodnie z którym przy nieważnej umowie każdej ze stron przysługuje własne roszczenie o zwrot nienależnie zapłaconych kwot (tzw. teoria dwóch kondycji), a dopóki strony takich roszczeń nie zgłoszą, to sąd nie może z urzędu ustalać, która strona *per saldo* jest wzbogacona (tzw. teoria *saldo*).

Powyższe oznacza, że zarzut apelacji naruszenia art. 410 k.c. w związku z art. 405 k.c. został uznany za słuszny.

Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. W niniejszej sprawie jakkolwiek powodowie domagali się zwrotu spełnionych świadczeń w całości, to jednak jednocześnie dopuszczali możliwość kontynuacji umowy, o czym świadczy choćby wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego mającego wyliczyć wysokość rat kredytu z pominięciem klauzul abuzywnych, zatem ani wniesienie pozwu, ani wcześniejsza korespondencja powodów z bankiem, nie mogły skutkować świadomością banku, iż wolą powodów jest upadek umowy. Dopiero po pouczeniu przez Sąd Apelacyjny o skutkach upadku umowy powodowie w dniu 13 kwietnia 2022 r. złożyli oświadczenie, w którym jednoznacznie wyrazili wolę upadku umowy (k 700) i wtedy ich roszczenie o zapłatę stało się wymagalne.

Powodowie dochodzili zwrotu spełnionych świadczeń na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu, a co do nich obowiązuje podstawowy termin przedawnienia. Dziesięcioletni termin przedawnienia roszczeń dochodzonych przez powodów nie może być przy tym liczony od dnia spłaty poszczególnych rat kredytu, kiedy jako konsumenci nie wiedzieli, że umowa zawiera klauzule abuzywne. Sąd Apelacyjny podziela stanowisko wyrażone w wyroku TSUE z dnia 10 czerwca 2021 r. (C - 776/19), że w celu zapewnienia skutecznej ochrony praw, które konsument wywodzi z dyrektywy 93/13, musi on mieć możliwość podniesienia w każdej chwili nieuczciwego charakteru warunku umownego nie tylko jako środka obrony, ale również w celu stwierdzenia przez sąd nieuczciwego charakteru warunku umownego, w związku z czym powództwo wniesione przez konsumenta w celu stwierdzenia nieuczciwego charakteru warunku zawartego w umowie zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem nie może podlegać żadnemu terminowi przedawnienia. Analizując początek biegu terminu przedawnienia, Trybunał, powołując się na dotychczasowe orzecznictwo, wskazał, że konsumenci mogą nie wiedzieć o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie kredytu hipotecznego lub nie rozumieją zakresu swoich praw wynikających z dyrektywy 93/13. Ponadto, termin przedawnienia może być zgodny z zasadą skuteczności tylko wtedy, gdy konsument miał możliwość poznania swoich praw przed rozpoczęciem biegu lub upływem tego terminu. Z tego względu TSUE zakwestionował ustalenie jako początku biegu terminu przedawnienia roszczenia konsumenta zgłoszonego na kanwie abuzywnych postanowień umowy kredytu hipotecznego momentu przyjęcia przez konsumenta oferty pożyczki. Przy takim założeniu pięcioletni termin przedawnienia mógłby bowiem upłynąć, zanim konsument powziął wiedzę o nieuczciwym charakterze warunku zawartego w umowie. W tym wypadku powodowie wskazali, że nastąpiło to w

dniu 9 października 2018 r. w rozmowie z pełnomocnikiem procesowym (k 700verte). Pozwany nie wykazał, by nastąpiło to wcześniej, zatem roszczenie powodów o zapłatę – również w zakresie rozszerzonego powództwa – nie było przedawnione.

Na przeszkodzie uwzględnieniu powództwa nie stał art. 411 pkt 2 k.c., ponieważ dotyczy przypadków spełnienia świadczenia przez podmioty mające jedynie moralny obowiązek świadczenia, np. wynikający z relacji rodzinnych, nie zaś każdej sytuacji, gdy doszło do spełnienia świadczenia mimo braku podstawy prawnej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 września 2004 r., II PK 18/04, OSNAPiUS 2005, Nr 6, poz. 84). Chodzi tu więc o wypadki szczególne, nie zaś świadczenie na podstawie nieważnych umów cywilnoprawnych. Nie ma zresztą potrzeby odwoływania się do tego przepisu, skoro bankowi służą instrumenty prawne np. potrącenie, za pomocą których może dochodzić od powodów zwrotu przekazanych mu środków pieniężnych. Ten ostatni argument przemawia też za odrzuceniem tezy o sprzeczności rozstrzygnięcia uwzględniającego powództwo z konstytucyjnymi zasadami proporcjonalności i pewności prawa. W oczywisty sposób nie zachodzi też wypadek przewidziany w art. 411 pkt 4 k.c., ponieważ powodowie spełniali świadczenia wynikające z umowy przed jej upadkiem.

Z powyższych przyczyn Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok, zasadzając łącznie na rzecz będących małżonkami powodów od pozwanego kwotę 269 692,46 zł tytułem zwrotu spełnionych przez nich świadczeń kredytowych.

Słuszny okazał się zarzut zatrzymania zgłoszony przez pozwanego. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r. (IV CSK 440/13, Legalis), że umowa kredytu jest umową wzajemną. Zobowiązanie kredytodawcy do udostępnienia środków pieniężnych jest odpowiednikiem zobowiązania kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji. Z tych względów znajdują do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego o skutkach wykonania i niewykonania zobowiązań z umów wzajemnych (art. 487 k.c. i nast.). Według art. 496 k.c., jeżeli skutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zafiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio do nieważności umowy (art. 497 k.c.), a z takim skutkiem umowy kredytu zawartej przez strony mamy do czynienia w rozpoznawanej sprawie. W piśmiennictwie wskazuje się, że korzystać z prawa zatrzymania wynikającego z art. 496 k.c. można nie wcześniej, niż w sytuacji, w której druga strona wezwie do zwrotu spełnionego świadczenia. Za dopuszczalnością stosowania prawa zatrzymania (art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c.) w relacjach między stronami umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej po stwierdzeniu jej nieważności czy trwałej bezskuteczności opowiedział się również Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 16 lutego 2021 r. (III CZP 6/20, Legalis), wskazując, że stanowi ono instrument, który może zapobiec zagrożeniom związanym z niewypłacalnością jednego z obustronnie wzbogaconych. Wyjaśnił, że wbrew pozorom możliwości skorzystania z tego prawa (co wymaga złożenia oświadczenia woli) nie przekreśla stwierdzenie, że w zakresie, w jakim spłaty kredytu stanowią jedynie zwrot kapitału (bez odsetek), nie mogą być traktowane jako świadczenie wzajemne względem oddania przez bank tego kapitału do dyspozycji kredytobiorcy (jest nim zobowiązanie kredytobiorcy do zapłacenia oprocentowania i prowizji - por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 marca 2014 r., IV CSK 440/13, niepubl., z dnia 7 marca 2017 r., II CSK 281/16, Głosa 2018, nr 2, s. 74). Z punktu widzenia art. 497 k.c. w związku z art. 496 k.c. obowiązek zwrotu wykorzystanego kapitału jest - w relacji do obowiązku oddania środków pieniężnych do dyspozycji kredytobiorcy - czymś więcej niż zobowiązaniem do świadczenia wzajemnego (ma charakter bardziej podstawowy niż obowiązek zapłaty oprocentowania czy wynagrodzenia), a nie czymś mniej, co uzasadnia zastosowanie tego przepisu także w tym przypadku (w celu zabezpieczenia roszczenia restytucyjnego banku) z odwołaniem do rozumowania a minori ad maius.

Realizacja prawa zatrzymania polega na złożeniu wierzycielowi stosownego oświadczenia woli o skorzystaniu z tego prawa, które to oświadczenie ma charakter prawokształtujący i powoduje zmianę dotychczasowej sytuacji prawnej stron. Oświadczenie uprawnionego z tytułu prawa zatrzymania może zostać złożone w dowolnej formie. W orzecznictwie przyjęto, że powołanie się na prawo zatrzymania może nastąpić zarówno w sposób wyraźny, jak i dorozumiany. Warunkiem skuteczności zarzutu opartego na prawie zatrzymania jest też konkretyzacja roszczenia będącego jego podstawą i określenie jego zakresu, a w przypadku zobowiązań pieniężnych także jego sumy przez wyrażenie jej w pieniądzu lub wskazanie przesłanek do ustalenia jej wysokości (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z

dnia 24 listopada 1999 r., I CKN 225/98, Legalis). Zgłoszony w rozpoznawanej sprawie zarzut zatrzymania oparty na oświadczeniach woli pozwanego złożonych powodom w piśmie z dnia 30 marca 2022 r. wymagania te spełnia. Pozwany skonkretyzował przysługującą mu wobec powodów wierzytelność o zwrot równowartości wypłaconego kapitału kredytu, tj. kwoty 488 756,81 zł. (k 613) – niższej o 0,03 zł od kwoty wypłaconego kredytu zgodnie z niekwestionowanymi w tej części ustaleniami Sądu Okręgowego.

W uchwale z dnia 7 maja 2021 r. (III CZP 6/21, Legalis) Sąd Najwyższy powiązał wymagalność roszczenia banku o zwrot kapitału udostępnionego kredytobiorcom od trwałej bezskuteczności umowy, co wymaga należytego poinformowania konsumenta o skutkach bezskuteczności (nieważności) umowy. Dopiero w razie potwierdzenia klauzuli abuzywnej przez konsumenta, kiedy to klauzula oraz umowa stają się skuteczne z mocą wsteczną, albo odmowy jej potwierdzenia (upływu rozsądnego czasu do potwierdzenia), kiedy to dochodzi do utrzymania umowy z regulacją zastępczą (jeżeli są spełnione stosowne przesłanki) albo do całkowitej i trwałej bezskuteczności (nieważności) umowy, powstaje stan, w którym „czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia” w rozumieniu art. 410 § 2 in fine k.c. Z tym momentem należy wiązać wymagalność świadczeń stron o zwrot korzyści uzyskanych bez podstawy prawnej (art. 410 § 2 k.c.). W rozpoznawanej sprawie powodowie, wskazując na świadomość skutków upadku umowy, nie wyrazili zgody na dalsze obowiązywanie umowy z klauzulami niedozwolonymi. W konsekwencji umowa kredytu stała się bezskuteczna w sposób trwały ze skutkiem ex tunc. Z tych przyczyn roszczenie pozwanego o zwrot kwoty stanowiącej równowartość kapitału kredytu nie uległo przedawnieniu (art. 120 §1 k.c. i art. 455 k.c.), a jednocześnie zarzut ten zaktualizował się wobec powyższego oświadczenia powodów.

Należy zaaprobować stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 stycznia 2005 r. (IV CK 204/04, Legalis), że wymagalność zobowiązania nie zachodzi, gdy dłużnik dysponuje zarzutem hamującym roszczenie wierzyciela, a takim zarzutem jest niewątpliwie zarzut zatrzymania. Skuteczne skorzystanie przez stronę z prawa zatrzymania wzajemnego świadczenia pieniężnego wyłącza opóźnienie w spełnieniu tego świadczenia. (tak też Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 31 stycznia 2002 r., IV CKN 651/00, OSNC 2002, nr 12, poz. 155). Z tych przyczyn Sąd Apelacyjny oddalił apelację w zakresie zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie od zasądzonych kwot, ponieważ w dacie złożenia oświadczenia z dnia 13 kwietnia 2022 r. powodowie znali oświadczenia pozwanego o skorzystaniu z prawa zatrzymania, zastrzegając jednocześnie pozwanemu prawo powstrzymania się ze spełnieniem świadczenia zasądzonego na rzecz powodów zaskarżonym wyrokiem do czasu zaofiarowania przez nich zwrotu kwoty kapitału wskazanej w oświadczeniu o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Zmiana wyroku w części merytorycznej skutkowałą zmianą orzeczenia co do kosztów procesu. Powodowie wygrali proces co do zasady i co do należności głównej, stąd Sąd Apelacyjny na podstawie art. 100 k.p.c. nałożył na pozwanego obowiązek zwrotu im opłaty od pozwu w kwocie 1000 zł i wynagrodzenia ich pełnomocnika procesowego 10 800 zł obliczonego zgodnie z § 2 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz opłat od pełnomocnictwa w kwocie 34 zł.

Z tych względów Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji wyroku na mocy art. 385 k.p.c. i art. 386 § 1 k.p.c. oraz o kosztach postępowania apelacyjnego na mocy art. 100 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., znosząc je wzajemnie, bowiem na tym etapie procesu pozwany podjął skuteczną obronę, podnosząc zarzut zatrzymania kwoty wypłaconego kapitału.

Dorota Markiewicz